

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 11 (1356)

Przed dzisiejszym zjazdem

Odbywa się dziś w naszym mieście ogólnopolski zjazd Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast. Pod powyższą nazwą dokonano się w roku ubiegłym zjednoczenie dwóch przez pewien czas odrębnie istniejących organizacji politycznych: Związku Naprawy Rzeczypospolitej i Partii Pracy. Obie te organizacje stanowiły główny trzon lewej polowy Bloku Współpracy z Rządem w Sejmie i Senacie i połączenie się ich było nader potrzebnym i dodatnim objawem konsolidowania się elementów demokratycznych, stojących na gruncie współdziałania z rządem pomajowym.

Fuzja Partii Pracy i Związku Naprawy Rzeczypospolitej dokonała się nie bez dużych trudności, nie tyle ze względu na rozbieżności, jakie oczywiście musiały w pewnym stopniu dzielić te organizacje, ile z powodów zewnętrznej natury polegających na tem, że konsolidacja zbliżonych do siebie grup na pewnej platformie programowej wewnątrz eozu pomajowego, zdawała się wzbudzać tu i ówdzie obawy co do wpływu tej konsolidacji na spoistość bloków współpracy z rządem. Obawy te okazały się najzupełniej płonne i po pokonaniu przejściowych trudności powstała w Polsce nowa organizacja polityczna, reprezentująca obóz demokracji polskiej, dążąca wespół z rządem do zrealizowania wielkiego planu przekształcenia państwa i oparcia jego rozwoju na silnych i trwałych podstawach.

Cechą bardzo korzystną, odróżniającą Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast od innych stronnictw politycznych w Polsce jest to, że posiada ono bardzo szeroką platformę ideową, na której mogą się zmieścić ludzie lub grupy o dość różnej psychice politycznej. Stronnictwa polityczne nie powinny być ciasnym podwórkiem. Partie niemieckie i angielskie łączą w sobie ludzi o dość znacznie różniących się poglądach i skala pomiędzy lewem a prawem skrajnym skrzydłem w niemieckim centrum i w angielskiej partii konserwatywnej jest ogromna. Dla jednolitości partii wystarczy, aby te różnice nigdy nie przekształcały się w przeciwności.

Uważamy za bardzo słuszne, że organizacja o charakterze ogólnopolskim urzędzają swe zjazdy nie w stolicy, lecz w znacznie większych miastach Polski, będących ośrodkami życia pewnych prowincji czy dzielnic i w historycznej stolicy. Umożliwi to poznanie się, zrozumienie i określenie wzajemnych stosunków miejscowego społeczeństwa ze sztabem organizacji, prowadzących politykę ogólnopolską. Państwo polskie nie jest organizmem jednolitym i ta jednolitość bynajmniej mu do szczęścia potrzebna nie jest. Składa się ono z krajów, których rozwój historyczny odbywał się w różnych warunkach, w różnym tempie i pod wpływem różnych czynników. Najlepszym zespoleciem dzielnic Rzeczypospolitej jest zapewnienie każdej z nich możliwości takiego wszechstronnego rozwoju, który odpowiada miejscowym warunkom, miejscowym tradycjom i miejscowej psychice. Nie zewnętrzne formy są wyrazem jednolitości państwowej, lecz pełny i normalny rozwój wszystkich właściwości krajowych, połączonych i związanych jedną wspólną dla wszystkich cenną ideą państwową. Posiadamy i pielęgnujemy w Wilnie wielką tradycję wielkiej twórczości dziejowej. Tradycjom tym pozostałymi wierni i sądzimy, że pomimo niesprzyjających obecnie warunków, wkład nasz w kształtowanie i realizowaniu nowej idei państwowej, godnej dawnych zasad polityki Jagiellońskiej, nie pozostanie bez śladu.

Demokracja wileńska jest częścią całej demokracji polskiej. Łączymy się z rządem, co jest psychicznie wspólnie demokratom wszystkich krajów. Społeczne i gospodarcze podstawy programu Zjednoczenia znajdują u nas zupełną aprobatę. Kwestja ustroju Rzeczypospolitej nie jest jednolicie sprezytowana w programie Zjednoczenia: są tam zwolennicy ustroju t. zw. prezydenckiego, są również zwolennicy zachowania zreformowanego ustroju parlamentarnego. Jesteśmy bliżej tej drugiej grupy. Nasze stanowisko w tej sprawie pokrywa się w ogólnych zarysach z zasadami sformułowanymi w artykule redakcyjnym „Drogi” (Nr. 9) p. t. „W przedmiocie zmiany konstytucji”.

Sądzimy, że wobec zagadnień, co do których zachodzą pomiędzy nami a Zjednoczeniem większe różnice zapatrywań, należałoby w jego łonie poszczególnych wyznawców, zbliżonych do naszych poglądów. Przypuszczenie to potwierdza fakt, że prezesem Zjednoczenia jest jeden z przedstawicieli demokracji wileńskiej—pos. Marjan Kościółkowski.

Program zjazdu delegatów Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast.

Program dzisiejszego zjazdu delegatów Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast z 4-ech województw północno-wschodnich: wileńskiego, nowogródzkiego, białostockiego i poleskiego przedstawia się następująco: Godz. 12 m. 15 zwołanie akademii poselskiej w Kłodzku przez pos. dr. Brokowskiego, powitanie zjazdu przez przedstawicieli różnych organizacji z przedstawicielem grupy parlamentarnej wileńsko-nowogródzkiej, sen. Abramowiczem na czele. Dalej referaty wygłoszą: prezes Zjednoczenia i wiceprezes Bloku Współpracy z Rządem pos. Kościółkowski na temat bieżącej sytuacji politycznej; pos. prof. Makowski b. Min. Sprawiedliwości p. t. „Dlaczego musimy zmienić konstytucję”; pos. Z. Lechnicki p. t. „Zjednoczenie Pracy a polityka Kresowa” dyr. inż. Witold Wierzajski o aktualnych zagadnieniach gospodarczych oraz pos. prof. R. Będowski o wycieczkach pracach kulturalno-osiwiatowych.

Po skończonej akademii odbędzie się wspólny obiad w górnej sali Żorża, na którym spodziewani są wojewodowie z ziem Wschodnich z wojewodą wileńskim Rączkiewiczem na czele.

Właściwe obrady zjazdu rozpoczną się w sali Klubu Kolejowego przy ul. Dąbrowskiego 5 o godz. 17 m. 30.

Na zjeździe oprócz sprawozdań delegatów będą wygłoszone referaty: pos. D. Drałwy o pracy samorządowej, pos. W. Kamińskiego o potrzebach rolnictwa Ziemi Wschodnich i referat organizacyjny gen. sekr. Paprockiego. Referaty te i sprawozdania dadzą materiał do powzięcia odpowiednich uchwał.

Komitet zjazdowy czynny jest przy ul. Zawalnej № 1, gdzie będą wydawane legitymacje dla delegatów.

W końcu należy zaznaczyć, że wzorem europejskim na powyższą akademię została zaproszona cała prasa wileńska.

Właściwe obrady zjazdu rozpoczną się w sali Klubu Kolejowego przy ul. Dąbrowskiego 5 o godz. 17 m. 30. Na zjeździe oprócz sprawozdań delegatów będą wygłoszone referaty: pos. D. Drałwy o pracy samorządowej, pos. W. Kamińskiego o potrzebach rolnictwa Ziemi Wschodnich i referat organizacyjny gen. sekr. Paprockiego. Referaty te i sprawozdania dadzą materiał do powzięcia odpowiednich uchwał. Komitet zjazdowy czynny jest przy ul. Zawalnej № 1, gdzie będą wydawane legitymacje dla delegatów. W końcu należy zaznaczyć, że wzorem europejskim na powyższą akademię została zaproszona cała prasa wileńska.

Właściwe obrady zjazdu rozpoczną się w sali Klubu Kolejowego przy ul. Dąbrowskiego 5 o godz. 17 m. 30. Na zjeździe oprócz sprawozdań delegatów będą wygłoszone referaty: pos. D. Drałwy o pracy samorządowej, pos. W. Kamińskiego o potrzebach rolnictwa Ziemi Wschodnich i referat organizacyjny gen. sekr. Paprockiego. Referaty te i sprawozdania dadzą materiał do powzięcia odpowiednich uchwał. Komitet zjazdowy czynny jest przy ul. Zawalnej № 1, gdzie będą wydawane legitymacje dla delegatów. W końcu należy zaznaczyć, że wzorem europejskim na powyższą akademię została zaproszona cała prasa wileńska.

Taki wynik Zjazdu powitalibyśmy ze szczerem zadowoleniem.

Wyprzedaj

POINWENTARZOWA ZNIŻKA CEN we wszystkich działach
Bracia Jabłkowscy Mickiewicza 18

STAŁA PRACA

dla 8 panów, oraz 2 pań w spółce akc.
WIELKOPOLSKIEJ
od zaraz, tylko poważnie traktujący, energiczni mogą się zgłosić do Kierownika z dowodami osobistymi w dnach 14 i 15 b. m. w g. od 10 do 13, Garbarska 5-26, Pierwszeństwo mają zdolni akwizytorzy, oraz osoby inteligentne.

DZIEŃ POLITYCZNY.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).
W dniu wczorajszym prem. Bartel przybył do Sejmu i złożył wizytę marszałkowi Sejmu Daszyńskiemu. W konferencji, która trwała blisko dwie godziny, poruszono szereg zagadnień państwowych, aktualnych w chwili bieżącej. Między innymi omawiano także sprawy, związane z obecną sesją parlamentarną.

W ciągu ostatnich trzech dni przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską p. Hermes przeprowadził w Warszawie trzykrotnie konferencję z przewodniczącym delegacji polskiej p. Twardowskim. W niedzielę wieczorem p. Hermes wyjeżdża do Berlina celem przedstawienia wyników tych obrad swemu rządowi.

Wobec zupełnego wyjaśnienia stanowiska polskiego co do warunków zawarcia polsko-niemieckiego traktatu handlowego, przystąpienie obu delegacji do rzeczej pracy zależne będzie od ostatecznej decyzji rządu niemieckiego, którą rząd ten powieźmie na zasadzie sprawozdania dr. Hermesa o przebiegu ostatnich narad w Warszawie.

Prasa paryska o polskiej nocy.

PARYŻ, 12 I (Pat.). Wszystkie dzienniki drukują odpowiedź polską na notę sowiecką, dodając do niej obfite komentarze. „Temps” zaznacza, że odpowiedź polska świadczy nie tylko o dobrej woli, lecz zarazem o należytej ostrożności rządu polskiego. Podobne zachowanie się tłumaczy specjalną sytuacją Polski i faktycznymi argumentami, kierującymi jej polityką zagraniczną. Nie należy bynajmniej wątpić o szczerości rządu polskiego, podkreślającego swe pokojowe stanowisko wobec wszystkich swych sąsiadów, a więc również wobec republiki sowieckiej, gdyż niema w Europie państwa, któreby więcej niż Polska potrzebowało pokoju dla dokończenia swej konsolidacji politycznej, gospodarczej i społecznej w ramach życia narodowego. Pragnienie pokoju nakazuje jednak nie poddawać zbyt łatwym iluzjom i zachowywać wszelkie środki ostrożności przeciwko możliwym niespodziankom.

W radykalnym „Oeuvre” Henri Barde oświadcza, że Polska słusznie obawia się wpaść w pułapkę. Dlatego nie odmawiając wręcz Sowietom przyjęcia ich propozycji, stawia pytanie, co mogło popchnąć Z. S. R. R. do tak gwałtownego przyspieszenia wprowadzenia paktu Kelloga w części Wschodniej Europy, wówczas gdy ratyfikacja przez senat amerykański pociągnęła za sobą ratyfikację 13 innych państw, które pierwsze pakt podpisały. Jeżeli Sowiety starają się zdobyć neutralność Polski i w razie zatargu z Rumunją, lub z którymś z państw bałtyckich, należy to przewidzieć i uniknąć wpadnięcia w nastawioną pułapkę.

„Le Journal” komentując podaną via Berlin wiadomość, że Sowiety odrzucili postawione przez Polskę warunki, podkreśla przeczność tych, którzy od samego początku widzieli w propozycji sowieckiej jedynie manewr propagandy dla wywarcia wrażenia w opinii amerykańskiej w chwili, gdy dyrektor rosyjskiego banku prowadzi w Nowym Jorku pertraktacje ze środowiskami finansowymi w Wal-Street.

Odgłosy noty polskiej w Finlandji.

HELSINGFORS, 12 I (Pat.). „Helsingin Sanomat” umieszcza artykuł wstępny, poświęcony odpowiedzi polskiej na propozycję sowiecką. Wyrażając opinie, że nota polska jest pod każdym względem rzeczowa i logiczna, pismo stwierdza z uznaniem, że Polska pozostaje wierną dotychczasowym swym zasadom politycznym, wysuwając, jako postulat zrealizowania paktu, obejmującego Rosję, oraz wszystkich jej sąsiadów.

Gdyby pakt Kelloga, jak tego Rosja sow. zdaje się obawiać, nie został ratyfikowany przez wszystkie państwa, to i wówczas koniecznym byłoby wprowadzenie do stosunków Europy Wschodniej specjalnego paktu, mogącego w sposób istotny zagwarantować pokój.

Jeżeli Rosja i wówczas trwać będzie przy swej propozycji i uczyni odpowiednią propozycję wszystkim swym sąsiadom — pisze „Sanomat” — jesteśmy przekonani, że będą oni skłonni przystąpić z całą gotowością do rzeczowych rokowań, dotyczących całej Europy Wschodniej.

Dyktatura jest przejściową formą rządów w Jugosławiji.

Oświadczenie gen. Živkovića.
WIEDEN, 12. I. (Pat.) Korespondent „Daily Express” w Belgradzie uzyskał rozmowę z gen. Živkoviczem. Na pytanie korespondenta, czy nowy rząd oznacza stałą dyktaturę wojskową i faszystowską, odpowiedział general: W chwili, gdy spełnimy swoje specjalne zadanie, wrócimy do rządów parlamentarnych. Król powołał do nowego rządu osobistość, do których posiada zaufanie. Okoliczność, że jestem generałem, nie znaczy wcale, by nowy rząd był czysto wojskowym. Nigdy nie interesowałem się polityką stronnictw i dlatego mogę być bezstronnym jako kierownik neutralnego rządu. Król uczynił, czego żądały wszystkie stronnictwa. Tak Serbowie, jak i Chorwaci, domagali się, by król podjął akcję czynną, aby uratował sytuację. Król życzy sobie, by nowy rząd był sprawiedliwy dla wszystkich obywateli i dla wszystkich dzielnic królestwa, tudzież żeby naprawił, o ile możliwości, błędy rządów poprzednich. Na pytanie o program rządu, powiedział general: Nie mogę o tem obecnie mówić, pozwolę się jedynie na proklamację królewską i instrukcje, wydane urzędnikom. Każdy minister otrzymał polecenie pracowania w zakresie swego ministerstwa i przedkładania sprawozdań o najbardziej naglących zagadnieniach. Sprawozdania te będą omówione przez gabinet, poczem wydana będzie nowa proklamacja z programem prac rządu. Musimy naprawić 10-letnie zaniedbanie, a nie mamy czasu do stracenia—oświadczył na zakończenie gen. Živkovicz.

Koncepcja Wielkiej Serbji.

WIEDEN, 12. I. Pat. „Wiener Neuste Nachrichten” w korespondencji z Białogrodą stwierdza, że Chorwaci nie mają powodu cieszyć się z przewrotu w Jugosławiji. Ani król, ani kółka wojskowe nie zgodzą się na projekt Chorwatów, by uczynić z Jugosławiji państwo związkowe z oddzielnymi parlamentami krajowymi i oddzielnymi rządami. Gdyby Chorwaci obstawali przy swoim żądaniu — pisze dziennik — wówczas użyty będzie środek zalecany już oddawna przez polityków wielkoserbjskich, a mianowicie utworzona będzie Wielka Serbja. Wówczas terytorjum chorwackie i słoweńskie byłoby wydzielone i pozostawione swojemu losowi.

Amnestja.

BIAŁOGRÓD, 12-I. (PAT). Wczorajszy dziennik urzędowy ogłosił dekret o amnestji, który obejmuje pewne kategorie wojskowych, skazanych przez radę wojenną.

Dr. Kowarski powrócił.

123-1

Z państw ościennych.

ROSJA SOWIECKA.

Nauki międzynarodówki komunistycznej dla Łodzi.

MOSKWA, 12. I. (kor. wł.). Biuro politycznego sekretariatu międzynarodówki komunistycznej w Moskwie ogłasza szereg uwag dotyczących kilku ostatnich strajków i zaburzeń w różnych miejscach świata i między innymi poświęca sporo uwagi strajkowi robotników przemysłu włókienniczego w Łodzi. Strajk ten nazywa sekretariat dobrą lekcją na przyszłość. „Kierujący strajkiem członkowie Polskiej Partji Komunistycznej jeszcze nie mają należytego przygotowania do samodzielnego prowadzenia podobnych akcji. Ze strony polskich komunistów popełniono kilka zasadniczych błędów, z których najważniejszymi były: zbyt lojalny stosunek do P.P.S. i brak wystąpienia komunistycznych w różnych przemysłowych ośrodkach Polski”.

Wszechrosyjski zjazd pracowników rolnych.

MOSKWA, 12. I. (kor. wł.). 8 stycznia b. r. rozpoczął się w Moskwie wszechrosyjski zjazd pracowników rolnych. Zjazd ten ma na celu ustalenie wytycznych w sprawie nakazanego przez rząd podniesienia urodzajów o 25 proc. Zadanie to ma być podobno przeprowadzone za pomocą bardziej intensywnej niż dotychczas gospodarki w sow. komunalach rolnych, które będą służyć wzorem dla gospodarstw włościańskich.

BIAŁORUS SOWIECKA.

Ostry kryzys mieszkaniowy w Mińsku.

MIŃSK, 12. I. (kor. wł.). Rada miejska w Mińsku wniosła do Rady komisarzy ludowych B.S.R.R. prośbę o zezwolenie przeglądu mieszkań w mieście w celu uzyskania kilkuset pokoiów dla pomieszczenia większej liczby bezdomnych. Z mieszkań o powierzchni 100 mtr. ma być zarezerwowane 30 proc., o powierzchni 150 mtr.²—50 proc., powyżej 150 mtr.²—75 proc. całej powierzchni mieszkalnej.

Z kół krakowskich dowiadujemy się, że pos. prof. Krzyżanowski, generalny referent budżetu i przewodniczący komisji skarbowej Sejmu, członek klubu B. B., zamierza złożyć mandat poselski i powrócić do swego zawodu profesorskiego i zajęć naukowych. Prof. Krzyżanowski już na początku sesji budżetowej Sejmu nosił się z tym zamiarem, jednakże wskutek prac, toczących się w komisji budżetowej, w której prof. Krzyżanowski odegrał dość znaczną rolę, jako referent generalny, zamiaru swego wykonać nie mógł. Prawdopodobnie złoży on mandat po uchwaleniu budżetu przez Sejm. Tymczasem jednak pewne jest, że prof. Krzyżanowski zrzeka się prezesury komisji skarbowej Sejmu.

Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest przez Prezydium Rady Ministrów do kategorię pogłoskom, krążącym ostatnio w prasie, na temat rzekomo zamierzonych zmian w składzie rządu.

P. Dewey o Polsce.

Przed odjazdem do Ameryki p. Dewey udzielił jednemu z przedstawicieli pism warszawskich następującego krótkiego wywiadu:

Na pytanie, z jakim wrażeniem wyjeżdża z Polski, p. Dewey powiedział: — Jestem przedewszystkiem zmuszony, ale wyjeżdżając z Polski, uwożę obraz kraju, który uczynił ogromne postępy na drodze rozwoju swego życia gospodarczego. Jeżeli Polska będzie rozwijać się gospodarczo, to przysięgam, że do tychczas, to w tym tempie jej w rodzinie narodów jest więcej niż zapewniona.

Proces b. posła endeckiego Sawickiego.

Sąd apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę b. posła Szczepana Sawickiego (Związek Lud.-Narodowy), oskarżonego o nawoływanie chłopów na wiecach do nieplacenia podatków i wyzwianie do czynnego oporu władzy. Na skutek agitacji posła Sawickiego miały miejsce ekscesy wymierzone przeciwko policji, które tylko dzięki rozumnej postawie przedstawicieli władzy nie skończyły się fatalnie.

Sąd okręgowy skazał b. posła Sawickiego na rok więzienia, zmniejszył mu tę karę do połowy na mocy amnestji i uznał za możliwe zawiesić wykonanie kary.

Sąd apelacyjny wczoraj całkowicie darował oskarżonemu karę na mocy amnestji.

Kronika telegraficzna.

— Delegacja węgierska do rokowań bezpośrednich z Rumunją w sprawie optantów węgierskich wyjechała do San Remo.
— Miljoner nowojorski Edward Harkness ofiarował tuteluzemu uniwersytetowi Harvard 10 milionów dolarów, jako podarunek gwiazdkowy. Pieniądze te ofiarodawca przeznaczył na wewnętrzna reorganizację uniwersytetu, w szczególności budowę uniwersyteckich domów mieszkalnych dla studentów.
— Plik Lindbergh zaangażowany został przez panamerykańskie towarzystwo lotnicze w celu dokonania pierwszego lotu komunikacji lotniczej między Hawaną a kanałem Panamskim.
— Znamy organizator powstania arabskiego podczas wojny plk. La-Lavrence, został odesłany przez rząd indyjski do Anglii w związku z pogłoskami o popieraniu przezeń powstańców afgańskich.

W sali gimnazjum im. Lelewela ul. Mickiewicza 38
JASEŁKA
dnia 13 stycznia r. b. o godz. 5 pp. na rzecz Bratnich Pomocy gimnazjów im. Orzeszkowej i Lelewela

DRUGA NOTA SOWIECKA.

SEJM I SENAT.

WARSZAWA, 12.I. (Pat). Agencja Tass podaje: W piątek dnia 11 b.m. wieczorem zastępca nac. wydz. polsko-bałtyckiego Kom. Lud. Spr. Zgr. Karski odwiedził chorego chargé d'affaires Rzplitej Polskiej w Moskwie p. Zieleskiński i wręczył mu następującą notę Litwinowa:

Potwierdzając odbiór Pańskiej noty z dnia 10 stycznia r. b., zawierającej odpowiedź w imieniu rządu Pańskiego na notę z 29 grudnia 1928 r., mam zaszyt prosić Pana o podanie jego rządowi do wiadomości co następuje:

Rząd Zw. S. R. R. z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości oświadczanie rządu polskiego, wyrażające jego dobrą wolę przyjęcia w zasadzie propozycji, dotyczącej przyspieszenia wprowadzenia w życie paktu paryskiego, potępiającego wojnę, w stosunkach pomiędzy Z. S. R. R. i Rzplita Polska.

Pakt o nieagresji i rozbrojenie.

Niemniej jednak rząd sowiecki wyraża ubolewanie z powodu braku w wyżej wymienionej nocie zgody rządu polskiego na niezwłoczne urzeczywistnienie propozycji rządu sowieckiego, która nie nakłada na obie strony żadnych nowych zobowiązań poza temi, które przyjęły one już z mocy traktatu paryskiego. Propozycja ta wydawała się rządowi sowieckiemu tak jasną i prostą, iż uważał się on za uprawnionego do oczekiwania odpowiedzi równie prostej i jasnej. Rząd polski był tak uprzejmy, iż przedstawił szereg faktów, które, zdaniem jego, stanowią przeszkodę w podpisaniu przez Polskę zaproponowanego przez rząd sowiecki protokołu. W celu całkowitego wyjaśnienia stanowiska rządu sowieckiego, pozwalam sobie zatrzymać się nad poszczególnymi punktami Pańskiej noty.

Rząd polski wyraża zdziwienie z tego powodu, że nota rządu sowieckiego z 29 grudnia wspomina pokrótce o rokowaniach, które toczyły się poprzednio pomiędzy rządem sowieckim a Polską w sprawie zawarcia paktu o nieagresji, przyczem rząd polski uważał za możliwe podnieść niecisłe przedstawienie przebiegu tych rokowań. Wystarczy przypomnieć przy tej sposobności, że rząd sowiecki zaproponował w swoim czasie Rzeczypospolitej i krajom bałtyckim równocześnie proporcjonalne zmniejszenie sił zbrojnych. Lecz propozycja ta została odrzucona przez te mocarstwa. Rząd sowiecki zaproponował następnie tymże państwom podpisanie paktów o nieagresji i wyzreczenie się udziału we wrogich grupowaniach, nie wiążąc tej propozycji z żadnymi warunkami, ani uregulowaniem jakichkolwiek innych kwestyj, które mogłyby interesować Związek Sowiecki. Stawiając szereg warunków, rząd polski odrzucił propozycję rządu sowieckiego, dotyczącą wzajemnego i bez zastrzeżeń wyzreczenia się agresji. Taką była istota wyżej wymienianych rokowań, czemu nikt nie może zaprzeczyć.

Jest rzeczą zbędną dyskutować na tem miejscu nad sprawą motywów, które skłaniały rząd polski wtedy do łączenia nieagresji z temi czy innymi warunkami, czyniącymi niemożliwym zawarcie paktu. Muszę jednakże dodać, że rząd polski nie łączył z żadnymi warunkami podpisania paktu paryskiego o wyzreczeniu się wojny. Właśnie ta ostatnia okoliczność, a mianowicie podpisanie przez rząd polski bez żadnych zastrzeżeń paktu paryskiego, do którego przystąpił również Związek Socjalistycznych Republik Rad, skłoniła rząd sowiecki do zwrócenia się do Polski z propozycją z dnia 29 grudnia. Rząd sowiecki sądził, że jeżeli Polska uzna za możliwe przyjęcie w swych stosunkach ze Związkiem Sowieckim zobowią-

zań wyzreczenia się wojny bez żadnych zastrzeżeń, to nie wysunie ona już więcej żadnych warunków, aby jak najszybciej nadać formalnie moc tym zobowiązaniom.

Sowiety w roli „rzecznika pokoju“ na Wschodzie.

Jednakowoż ostatni ustęp Pańskiej noty można interpretować w tym sensie, że rząd polski czyni podpisanie protokołu zależnym od udziału innych państw w tym protokole. Warunek ten jest bardziej niezrozumiały, że w razie ratyfikacji paktu paryskiego przez 15 państw, które go podpisały, wchodzi on automatycznie w życie pomiędzy Polską i ZSRR, niezależnie od przystąpienia do paktu wszystkich państw bałtyckich. Jest rzeczą trudną do zrozumienia, dlaczego Polska nie miałaby przyjąć bez żadnych zastrzeżeń tych samych zobowiązań wyzreczenia się wojny w stosunku do ZSRR, niezwłocznie, przed ratyfikacją paktu przez pozostałe 14 mocarstw.

Rząd sowiecki jest niezłomnie przekonany, że podpisanie proponowanego protokołu przynajmniej przez Polskę i ZSRR oddałoby usługi nie tylko konsolidacji stosunków pokojowych pomiędzy dwoma państwami, lecz nadto stałoby się najpotężniejszym czynnikiem pokoju w całej Europie Wschodniej. Jeżeli wszakże rząd polski nie podziela tego zdania co do doniosłości stałego pokoju pomiędzy ZSRR a Polską i uważa za rzecz pożądaną, by inne państwa Europy Wschodniej wzięły udział w protokole, to jego objęcie byłoby uzasadnione i zrozumiałe tylko w tym wypadku, gdyby rząd sowiecki czynił jakąkolwiek trudność co do udziału tych krajów w proponowanym przez siebie protokole. W rzeczywistości jednak rząd sowiecki oświadczył w nocie z dnia 29 grudnia w formie absolutnie jasnej i niedopuszczającej żadnej dwuznacznej interpretacji, iż każde państwo, które tego zapragnie, może przystąpić do protokołu. W tejże nocie wyraził on pozatem pragnienie, aby wszystkie państwa sąsiadnie wzięły udział w protokole. Ta sama nota zaznacza, iż rząd sowiecki narazie zwrócił się z analogiczną propozycją do jednej tylko Litwy, a nie do pozostałych krajów bałtyckich dla tej jedynej przyczyny, że kraje te, według otrzymanych informacji nie przystąpiły jeszcze formalnie do paktu paryskiego. Rząd polski winien zrozumieć, że jest rzeczą niemożliwą zwrócić się z propozycją niezwłocznego wprowadzenia w życie paktu do tych krajów, które go nie podpisały, lub doń nie przystąpiły.

Stanowisko sowieckie wobec państw bałtyckich.

Rząd polski w nocie swej z dn. 10 stycznia wyraża zdziwienie, że rząd sowiecki zwrócił się do Litwy z propozycją uczestniczenia w protokole. Aczkolwiek Litwa, na zasadzie traktatu ryskiego, nie sąsiaduje bezpośrednio ze Zw. Sow., rząd polski mógłby z o wiele większym prawem wyrazić zdziwienie, że rząd polski domaga się zaproszenia do uczestniczenia w pakcie Estonję i Finlandję, które terytorjalnie znajdują się o wiele dalej od granic Polski. Jednakże różnica polega na tem, że pomiędzy Z. S. R. R. a Estonją i Finlandją nie istnieje żadna kwestja sporna, która by mogła dawać podstawę do obawy o naruszenie pokoju w stosunkach pomiędzy temi państwami, czego nie można powiedzieć o stosunkach, istniejących pomiędzy Polską a Litwą.

Jeszcze w okresie czasu stosunkowo bliskim stosunki polsko-litewskie budziły poważne obawy co do

losów pokoju europejskiego i Polska sama starała się uzyskać w Lidze Narodów zakończenie stanu wojennego, istniejącego pomiędzy nią a Litwą. Rząd sow. przypuszczał w następstwie tego, iż Polska będzie mogła jedynie przyklasnąć zaproszeniu uczestniczenia w protokole wystosowanemu do republiki litewskiej. Rząd polski oświadcza sam w swej nocie, że państwa bałtyckie zadeklarowały tylko w tej czy innej formie gotowość przystąpienia do paktu Kelloga, z czego należy wnosić, iż akt przystąpienia jeszcze nie nastąpił.

Przed wysłaniem do rządu polskiego noty z 2 grudnia, a przede wszystkim po wysłaniu tej noty, rząd sowiecki starał się wyjaśnić na drodze dyplomatycznej formalne stanowisko krajów bałtyckich w stosunku do paktu paryskiego. Jednakże wysiłki jego nie doprowadziły, niestety, do żadnego pomysłnego wyniku. Rząd sow. sądził, że powinna istnieć ściśle określona formalna procedura w sprawie przystąpienia do jakiegokolwiek traktatu. Kiedy rząd sow. otrzymał zaproszenie do uczestniczenia w pakcie paryskim, wyjaśniono mu w odpowiedzi na zapytanie, w jakiej formie winien być sporządzony i podpisany akt przystąpienia do wzmiankowanego paktu. Po przystąpieniu do paktu paryskiego rząd sow. został poinformowany, dzięki uprzejmemu pośrednictwu rządu francuskiego, iż rząd Stanów Zjedn. przyjął do wiadomości akt przystąpienia Z. S. R. R. do paktu, na zasadzie czego przesłano rządowi sow. odpis paktu paryskiego.

Jeżeli ta sama procedura jest obowiązująca dla wszystkich państw, przystępujących do paktu, to zdaje się być rzeczą łatwą ustalenie, które kraje bałtyckie przystąpiły do paktu. Dotychczas rząd sowiecki posiada wiadomość o oficjalnej notyfikacji rządu litewskiego w sprawie przystąpienia do paktu paryskiego. Zresztą skoro tylko rząd któregośkolwiek innego państwa bałtyckiego złożyłby oficjalne oświadczenie o swem przystąpieniu do paktu, rząd sow. byłby gotów natychmiast zwrócić się do niego z zaproszeniem przystąpienia do protokołu, zaproponowanego przez rząd sow. w sprawie natychmiastowego wprowadzenia w życie paktu. Rząd sow. kontynuuje tymczasem swe wysiłki, mające na celu wyjaśnienie stanowiska krajów bałtyckich względem paktu paryskiego. Rząd sow. wie, iż rząd litewski czyni podobne starania w tym samym kierunku. Rząd sow. byłby szczęśliwy, dowiedziawszy się, iż rząd polski czyni analogiczne starania.

Sprawa udziału Rumunii w pakcie.

Tak samo o ile Rumunja, z którą rząd sowiecki nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych, znajduje się w liczbie tych państw, które formalnie przystąpiły do paktu paryskiego, to rząd sowiecki gotów jest zaprosić ją do przystąpienia do protokołu. Jest rzeczą oczywistą, że przystępując do paktu paryskiego rząd sowiecki w zupełności liczył się z faktem, iż przyjmuje na siebie względem Rumunii zobowiązanie wyzreczenia się metod wojennych jako sposobu regulowania sporów, od chwili, której Rumunja przystąpiła do paktu. Rząd sowiecki nie może mieć więc żadnych zastrzeżeń przeciwko natychmiastowemu wprowadzeniu w życie tego zobowiązania w stosunkach między nim a rządem rumuńskim drogą przystąpienia tegoż rządu do protokołu sowieckopolskiego, co zresztą przewiduje § 4 tegoż protokołu. Rząd sowiecki byłby niezmiernie wdzięczny rządowi polskiemu za wyjaśnienie i jak najszybsze powiadomienie go o formalnym przystąpieniu Rumunii do

paktu paryskiego oraz o tem, czy Rumunja zgadza się uczestniczyć w protokole, zaproponowanym przez rząd sowiecki. Powołanie się na Rumunję nie może być wobec tego uważane za wystarczające do wytłumaczenia odmowy rządu polskiego natychmiastowego urzeczywistnienia propozycji rządu sowieckiego.

Protokół sow., a ratyfikacja paktu Kelloga.

Nota rządu polskiego powołuje się jako na drugą przeszkodę na drodze do urzeczywistnienia propozycji rządu sowieckiego na obowiązki solidarnej procedury ratyfikacyjnej, wynikającej z rzekomo dla niego pierwotnych uczestników z brzmienia paktu paryskiego. Rząd sowiecki nie znajduje tego rodzaju zobowiązania w pakcie paryskim, gdyż pakt ten nie wspomina nigdzie, że jego ratyfikacja przez państwa, które pakt ten podpisały, winna nastąpić jednocześnie, albo też na podstawie jakiegokolwiek określonej procedury. W danym wypadku rząd sowiecki proponuje jedynie wprowadzenie w życie paktu paryskiego pomiędzy dwoma państwami lub grupami państw. O ile inicjatorzy lub uczestnicy traktatu pragną utrwalic istniejące stosunki pokojowe i wykluczyć wojnę z taktyki międzynarodowej, nie będą mogli wystąpić przeciwko wszystkim układom, zmierzającym do tego samego celu.

Rząd sowiecki przypuszcza, że zarówno naród rosyjski, jak i polski ze względu na swe interesy, jak i aspiracje pokojowe nie może dopuścić do tego, ażeby trzecie państwa stawiały ich rządowi przeszkody w sprawie wyzreczenia się wojny.

Potwierdzając, że żadne z państw trzecich, które podpisały pakt paryski, nie ratyfikowało go dotychczas, rząd polski wyraża w swej nocie nadzieję, że stanowisko tych mocarstw względem traktatu zostanie w najbliższym czasie wyjaśnione.

Rząd sowiecki sądzi, że nadzieją ta nie powinna Polsce przeszkadzać w przyjęciu propozycji rządu sowieckiego. Fakt podpisania zaproponowanego protokołu zachowa swoje obrzytmie znaczenie moralne dla wzajemnych stosunków sowieckopolskich. Nawet i w tym wypadku, gdyby nadzieje rządu polskiego nie były za nadto optymistyczne i gdyby protokół został niebawem przyjęty przez wejście w życie traktatu paryskiego w stosunkach pomiędzy wszystkimi jego uczestnikami, podpisanie protokołu miałooby o wiele większe znaczenie w tym wypadku, gdyby ratyfikacja paktu paryskiego przez wszystkie 15 państw opóźniła się z tych czy innych powodów na dłuższy czas.

Pozwalając sobie zalecić wyluszczone powyżej rozważania uwadze rządu polskiego, rząd sowiecki będzie oczekiwał na jak najrychlejsze wyjaśnienie ostatecznego stanowiska rządu republiki polskiej w sprawie zaproponowanego protokołu oraz zawiadomienia co do gotowości rządu polskiego przyjęcia tej propozycji.

Zechce Pan przyjąć i t. d.

JAN BUŁHAK
ARTYSTA - FOTOGRAF
Jagiellońska 8, telefon 688, przyjmuje od godz. 9-6.

Poważna Spółka Akcyjna poszukuje

Zdolnego Fachowca-Akwizytora z dziedziny radja.

Reflektować na posadę mogą jedynie siły pierwszorzędne.

Dokładne oferty z załączeniem życiorysu, fotografii oraz odpisów referencyjnych składać do

Biura Reklamowego S. GRABOWSKIEGO

UL. GARBARSKA 1.

116

Dalsze obrady nad budżetem.

Sejmowa komisja budżetowa rozpoczęła dziś dalszy ciąg obrad nad budżetem Ministerstwa Skarbu.

W dalszym ciągu dyskusji pierwszy przemawiał pos. *Maksymilian Malinowski* (Wyzwolenie), uskarżając się, że budżet zamala uwzględni interesy drobnego rolnictwa, a dalej skarżył na wstrzymanie kredytów przez Bank Rolny.

Minister *Czechowicz* w odpowiedzi podkreślił, że jeżeli to będzie możliwe, kapitał zakładowy Banku Rolnego powiększony będzie jeszcze o 20 milionów, zaznaczając przytem, że Bank Rolny nie może przekraczać możliwości finansowych.

Pos. *Malinowski* sądzi, że z funduszu pozabudżetowego, a więc z funduszu gospodarczego, albo z sum obrotowych możnaby jednak przyznać więcej drobnemu rolnictwu.

W odpowiedzi minister zaznacza między innymi, że z funduszu obrotowego nie można dawać, gdyż zabrania tego przepis planu stabilizacyjnego.

Pos. *Rosmarin* (Koło Zyd.) uważa, że ciasnota pieniędzy jest dlatego, że budżet państwa jest wyolbrzymiony i niema w Sejmie i w opinii publicznej należytego oporu przeciwko temu wyolbrzymieniu. Dalej omawia reformę podatkową. Wspomina o monopolu tytoniowym, wyrażając żal, że prowadzi on politykę antysemitką.

W dalszym ciągu posiedzenia komisji budżetowej minister *Czechowicz* zaznacza, że linja rozwojowa podatku obrotowego nie jest tak zastraszająca, jak ją przedstawił pos. *Rosmarin*. W latach 1924—25 podatek ten dał około 200 milj. ówczesnych złotych. Jeżeli w roku bież. będzie nawet 350 milj., to wobec nowego paritetu otrzymamy właściwie to samo.

Nie jest słuszne zdanie, że monopol nie zwiększył dochodów skarbu z tego źródła. Pobudki o charakterze politycznym nigdy nie wchodziły w grę w polityce Ministerstwa Skarbu przy nadawaniu lub odbieraniu koncesyj.

Pos. *Chądzyński* (NPR) nie zgadza się ze zdaniem, jakoby podatki w Polsce były za wysokie. Mówca uważa za pilną rzecz zmienić rozkład obciążenia podatkowego na poszczególne warstwy ludności.

Wiceminister skarbu *Grodziński* daje wyjaśnienia na zarzuty pos. *Rybarskiego* i *Chądzyńskiego*.

Pos. *Blażkiewicz* (Ukr.) nie godzi się z poglądem ministra, jakoby ludność rolnicza była uprzywilejowana pod względem podatkowym. Godzi się natomiast na projekt podatku majątkowego z zastrzeżeniem, ażeby on dotyczył ludzi istotnie mających.

Po przerwaniu dyskusji przewodniczący pos. *Ryzykowski* odczytał list prezesa Rady Ministrów *Barla*, w którym p. premier zaznacza, że w przeddzień posiedzenia pos. *Diamanda* na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej, jakoby p. premier zobowiązał się przedłożyć wykaz wszystkich wydatków i umówił się nawet co do terminu nie jest zgodne z istotnym stanem rzeczy, ponie-

waż p. premier, nie zobowiązał się wcale co do terminu, w którym projekt ten miałby być przedstawiony. Premier zaznacza dalej, że pragnie dopatrywać się w powiedzeniu p. *Diamanda* nieporozumienia. Wywiązała w sprawie tego listu żywa dyskusja, poczem zgodzono się na to, żeby osobnej dyskusji nie urządzić. Pos. *Diamanda* ma na list p. premiera odpowiedzieć w zwykłej dyskusji. Na tem posiedzenie przedpołudniowe zostało przerwane.

Na posiedzeniu popołudniowym toczyła się dalsza dyskusja nad budżetem Ministerstwa Skarbu. Przemawiali pos. *Czetwertyński*, *Zaremba*, *Roja-Brun*. Wyjaśnien udział p. minister *Czechowicz*. W końcu posiedzenia pos. *Diamand*, nawiązując do listu p. premiera *Barla*, wyraził przekonanie, iż rząd przedłoży wkrótce projekt ustawy o kredytach dodatków. Następnego posiedzenia w poniedziałek. Na porządku dziennym głosowanie nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu i Ministerstwa Komunikacji.

Program wtorkowego posiedzenia Sejmu.

We wtorek o godz. 4 p. p. odbędzie się posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym, zresztą bardzo obszernym, znajduje się między innymi: sprawozdanie komisji konstytucyjnej o wniosku pos. *Walerego Sławka* i towarzyszy z klubu B. B. w sprawie rewizji konstytucji, sprawozdanie komisji regulaminowej w sprawie dodatkowego regulaminu w związku z rewizją konstytucji oraz szereg pierwszych czytań projektów drobnych ustaw i kilka nagłych wniosków.

Obrady nad zmianą Konstytucji.

WARSZAWA, 12.I. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej, odbytem pod przewodnictwem pos. dr. *Liebermana* (PPS) pos. *Piasecki* (BB) przedstawił projekt postanowień regulaminowych do przeprowadzenia rewizji konstytucji. Komisja przychyliła się do stanowiska komisji konstytucyjnej, według której rewizja konstytucji odbywa się na podstawie zgłoszonych wniosków, do których wymagane jest według konstytucji 111 podpisów oraz wniesienie wniosku o zmianę na 15 dni przed postawieniem na porządku dziennym obrad Sejmu. Następnie przyjęto wniosek o uzupełnienie regulaminu sejmowego, do którego dodano nowy rozdział IX pod zagłówkiem „Rewizja konstytucji“.

Sprawa usuwalności sędziów.

WARSZAWA, 12.I. (Pat). W dalszym ciągu obradowała pod przew. posła *Pierackiego* podkomisja prawnicza do sprawy nowelizacji dekretu o ustroju sądów powszechnych. Przedmiotem obrad podkomisji były artykuły 284 i 285, zawierające z powodu organizacji sądów przywilej nieusuwalności. Podkomisja uchwaliła zmianę art. 284 w tym kierunku, że przynależa władzy mianującej sędziów prawo przenoszenia sędziów w stan spoczynku lub na inne miejsce służbowe, a to sędziów okręgowych na przeciąg 1 roku, sędziów grodzkich na przeciąg półtora roku. Natomiast podkomisja wyłaczyła sędziów apelacyjnych i sędziów Sądu Najwyższego. Art. 285 uległ tego rodzaju zmianie, że zawieszono wejście w życie przepisu stażowego w art. 85 na 5 lat. Natomiast przepis ten ma zastosowanie do osób, wymienionych w art. 86 i 87. Następnego posiedzenie podkomisji we wtorek.

Nielegalna prasa polska podczas okupacji niemieckiej.

„BIULETYN WILEŃSKI“.

(Ciąg dalszy).

W chwili kiedy szef Zarządu Wojennego Litwy rezydujący w Wilnie ks. Franciszek Józef Jenburg Birsztajn otrzymał dyplom doktora honoris causa od uniwersytetu freiburckiego za popieranie niemieckiej na wschodzie, o czym nadmieniamy w zakończeniu ostatniego odcinka niemieckie władze w Wilnie zapropowały wyższemu duchowieństwu wileńskiemu, aby po porozumieniu się ze swoimi parafianami przystąpiło samo do zdejmowania z Bazyliki miedzianej blachy, która miała pojąć na powiększenie pocisków armatnich dla armji niemieckiej. Gdy duchowieństwo dało kategorię odmowną odpowiedź, władze niemieckie oddały tę robotę w ręce dwóch przedsiębiorców żydowskich.

„Ale tu—pisze Nr. 8 „Biuletynu Wileńskiego“—spotkał ich zawód“. „Wyzszy urząd duchowny żydowski (Rabinat—Red.) pod grozą kar religijnych zabronił swoim wyznawcom wykonania przyjętej już roboty, zapropował im nawet ze swej strony zwrócenie kaucji danej Niemcom. „Sprawa więc zdjęcia dachu chcą-

nie chcą—kończy „Biuletyn“—musieli się zająć Niemcy na własną odpowiedzialność“. Działło się to w przeddzień najcięższych chwil, jakie przeżyło społeczeństwo wileńskie, a zwłaszcza liczny tu już wtedy obóz niepodległościowy, działało się to bowiem w przeddzień aresztowania komendanta Pilsudskiego przez władze okupacyjne i wysłania go do fortec w głąb Rzeszy Niemieckiej.

Gdy ta wieść hobowa doszła do Wilna, wywołała w obozie niepodległościowym i w ogóle w całym Wilnie wielką konsternację. O niczem się więcej nie mówiło, niczem się w Wilnie tak wtedy nie interesowano, jak tym początkowo niezrozumiałym w Wilnie prawie dla wszystkich wypadkiem. Nr. 9-ty „Biuletynu Wileńskiego“, z dnia 24 sierpnia 1917 r. wyjaśnia tło i pobódki ideowe obozu niepodległościowego, które doprowadziły do uwięzienia Komendanta. Mysł przewodnią artykułu p. t. „Areszt Pilsudskiego“ sprządza się do wniosku, że Komendanta Pilsudski postawił sobie za cel pobudzenia ducha narodowego do samodzielnego myślenia budowania bytu niepodległego własnymi rękami, własnym orężem. Gdy jednak Rosja padła i ogłoszła przed światem prawo Polski do niepodległości i gdy warunki, w jakich pozostawała Polska pod okupacją niemiecką, nie po-

zwały na realizowanie własnego niepodległościowego programu, w tym stanie rzeczy nie pozostawało Komendantowi inne wyjście, jak „przynęcić siebie w ofierze, aniżeli dopuścić do spalenia w narodzie wielkiej idei—walki wskrzesić i budować nową Polskę“. To był ostatni numer „Biuletynu Wileńskiego“, jaki wyszedł pod redakcją obecnego myr. *Dobaczewskiego*.

Następny redaguje już b. pos. *Ludwik Chomiński*. Na czele bowiem kolumny widnieje uwaga anonimowego wydawnictwa tej treści: „Z numerem (10-ty Red.) niniejszym wydał „Biuletyn Wileński“ przedchodzi w inne ręce“. Artykuł wstępujący 10-go numeru poświęcony jest omówieniu losów bezskutecznie składanych przez społeczeństwo wileńskie szeregu memoriałów i petycji do niemieckiego rządu „Ober-Ost“. Wszystkie te memoriały odbite na 100 arkuszach maszynowego druku złożone zostały przez specjalną delegację „Koła Polakom“ w parlamencie wiedeńskim, które miało je wyzyskać z jednej strony w kierunku poprawy okropnych stosunków, jakie wówczas za okupacji niemieckiej panowały na Wileńszczyźnie, i z drugiej w zajmowaniu przez „Koło Polskie“ stanowiska w sprawie terrorjtorjum przyszłej niepodległej Polski i jej stosunku do Litwy.

Chociaż materiały te również nie odniosły żadnego skutku, niemniej jednak unaczyni one opinii polskiej na Zachodzie barbarzyńskie postępowanie władz okupacyjnych. Bo barbarzyństwem, godnem ludzi pierwotnych, była profanacja, jakiej żołdak pruski dopuścił się w stosunku do drogiej nam pamiątek na Górze Zamkowej.

Okropna ta sprawa przedstawiała się następująco. Przedstawiciele społeczeństwa polskiego w Wilnie na czele z p. *Studnickim* otrzymali od władz okupacyjnych (Nr. 10 Biuletynu) pozwolenie na ustawienie krzyża na grobach zamordowanych przez Rosjan i przeniesionych potajemnie przez zandarmów rosyjskich na Górze Zamkowej—Sierakowskiego i ks. *Iszory*. Gdy krzyż ten w obecności d-cy X-ej armji gen. *Ejhorna* został ustawiony, wieczorem tego samego dnia „wkroczyli—jak podaje Biuletyn—siedmiu Niemców“ którzy „krzyż spiliwali, rabali go i złożyli obok mogiły na kupę“. Powalono krzyż na rozkaz ks. *Izenburg-Birsztajna*, gorliwego katolika i zaciekłego hekatystę, który—drobnościami—uprzednio w piśmie do p. *Studnickiego* dał zezwolenie na ustawienie krzyża (za nr. 10.900—16 Cesarski Rząd Gubernjalny Wydz. Ia).

W tym barbarzyńskim wypadku przejawiała się najgorsza strona

kultury Niemców, którzy w wypadku, gdy dany a opanowany przez nich naród w ich politycznych rachubach jest im niepotrzebny, dopuszczają się w stosunku do niego najgorszego gatunku złykan. Kiedy bowiem rozgrywała się przykra dla każdego kulturalnego człowieka historia z krzyżem na górze Zamkowej, Niemcy zaangażowali się już na dobre w polityce prolitewskiej, krystalizowały się już wtedy plany niemieckie w sprawie utworzenia z Litwy pomostu łączącego Niemcy z Rosją i odsuwającego — przysłą Polskę od Bałtyku. Wprawdzie między społeczeństwem polskim na Litwie a przysłą Tarybą odbywała się ciągle na forum rządu niemieckiego ożywiona „polemika memoriałowa“ w sprawie losów Litwy, nie miała ona już jednak żadnego praktycznego znaczenia. Niemcy powzięli już decyzję, której pozostałością jest obecna etnograficzna Litwa i obecne spory pomiędzy początkującym wówczas w Niemczech litewskim dyplomata a obecnym premierem *Woldemararasa* z rządem Polski. Tęsamem i memoriał litewski wypisany do kancelarii Rzeszy w odpowiedzi na slyną deklarację 44-ch na kilkunastu stronach, dowodzący argumentami, zaczerpniętymi z historii litewskiej, że w Wilnie, Grodnie i Suwał-

kach nigdy nie było i teraz niema Polaków, memoriał ten zamieszczony w Nr. 11 „Biuletynu Wileńskiego“, nie wniósł już w sobie nic, co by mogło zaważyć na szali decyzji niemieckiej w sprawie Litwy. Decyzja ta zapadła już wcześniej. O memoriale tym wspominał tylko dlatego, że jest on klasycznym przykładem zupełnej ignorancji historycznej, jakiej przejawia mamy jeszcze nieraz i obecnie, chociażby w wystąpieniach p. *Woldemarasa*, który przypominie z Min. *Zaleskina* w Genewie zaczyna... od historii Egiptu.

Niemniej jednak memoriał ten był dla Niemców formalnym punktem wyjścia w sprawie litewskiej. Opierając się bowiem na nim władze okupacyjne przygotowały zjazd „Komitetu Litewskiego“, którego uchwały posłużyły później za podstawę do zwolnienia litewskiego zjazdu 212, o którym pisalem w jednym z poprzednich odcinków. Zeby jednak w oczach opinii europejskiej nie wyglądało, że daje się „wypowiadać“ tylko Litwinom, władze litewskie zezwoliły również na wiec polityczny żywiółów demokratycznych wszystkich narodowości, na przeszło 1000 osób, „natomiast — jak pisze Nr. 12 „Biuletynu

(Dokończenie na stronie 5-6).

PRZEGLĄD LITEWSKI Nr. 28

Tekst traktatu handlowego litewsko-niemieckiego.

Prezydent Republiki Litewskiej i Prezydent Rzeszy Niemieckiej w jednakowej mierze kierowani pragnieniem coraz większego umocnienia i rozwoju stosunków handlowych między obydwojema Państwami, postanowili zawrzeć nowy traktat handlowy i nawigacyjny i nazaczyli w tym celu swych pełnomocników:

Prezydent Rzplitej Litewskiej,
Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego w Berlinie

Wacława Sidzikauskas'a

Prezydent Rzeszy Niemieckiej,
Referenta Radę Legacyjnego w Urzędzie dla Spraw Zagranicznych

Dr. Ernest'a Eisenlohr'a,

którzy po przedłożeniu sobie swoich wzajemnych pełnomocnictw uznanych za dobre i formalne, zawarli ugodę co do artykułów następujących:

Art. 1. Obywatele każdej z układających się Stron będą korzystali, o ile umowa niniejsza nie przewiduje pod tym względem wyjątków, na obszarze drugiej Strony odnośnie do handlu, przemysłu i nawigacji, z takich samych przywilejów, zwolnień i udogodnień wszelkiego rodzaju, które przysługują lub będą przysługiwały własnemu obywatelom najbardziej uprzywilejowanego Państwa, z wyjątkiem onych, które w całości są wyłączone z zakresu niniejszego traktatu, o ile w wymienionych prawach nie jest oznaczona przynależność państwową jako niezbędną warunek do wykonywania danego zawodu.

Obywatele każdej z układających się Stron mogą, pod warunkiem, że będą się stosowali do praw krajowych wkraczając swobodnie na terytorium drugiej strony, podróżować na niemi, zatrzymywać się i osiedlać, zarówno jak w każdym czasie opuszczać swobodnie terytorium. Nie będą prztem podlegali żadnym innym lub uciążliwym ogólnym, czy też miejscowym ograniczeniom lub podatkom niż obywatele własni, albo o ile istnieją postanowienia specjalne dotyczące cudzoziemców, niż obywatele państwa najbardziej uprzywilejowanego.

Obywatele jednej ze Stron winni na obszarze drugiej Strony narówni z obywatelami państwa najbardziej uprzywilejowanego, mieć prawo nabywania ruchomego i nieruchomego majątku, a także posiadania takiego, jakoteż rozporządzania takowym, przez sprzedaż, wymianę, darowiznę, testament lub w inny sposób, a także otrzymywania spadków na mocy testamentu lub na mocy prawa.

Art. 2. Obywatele jednej z układających się Stron korzystają na terytorium drugiej Strony zarówno dla swej osoby, jak dla swych majątków, praw i interesów, co się tyczy podatków (opłat i cel) i poborów, o ile one mają charakter podatkowy, i innych ciężarów podobnych, pod każdym względem z jednakowego traktowania i jednakowej opieki u władz skarbowych i sądów skarbowych jak obywatele własni i obywatele państwa najbardziej uprzywilejowanego.

Postanowienia ustępu 1 i wszelkie inne postanowienia podatkowe umowy niniejszej znajdują odpowiednie zastosowanie w stosunku do jednostek prawnych i wymienionych w artykule 6-ym towarzystw.

Art. 3. Pracownicy jednej z układających się Stron korzystają, tak długo, jak długo przebywają na terytorium drugiej układającej się Strony, co się tyczy opieki nad pracą, opieki społecznej i uregulowania warunków pracy do instytucji rozjemczych i sądów pracy włącznie, jak również ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia na czas bezrobocia, z jednakowej opieki jak obywatele własni, o ile prawa ogólne nie zawierają innych postanowień odnośnie do cudzoziemców.

Art. 4. Obywatele każdej z układających się Stron korzystają na terytorium drugiej Strony, odnośnie do opieki sądów i władz nad ich osobą i majątkami z jednakowego traktowania jak obywatele własni i obywatele państwa najbardziej uprzywilejowanego. Mają oni na terytorium drugiej Strony — celem dochodzenia i obrony swych praw wolny dostęp do sądów i innych instytucji służących do obrony prawnej i korzystają pod tym względem z takich samych praw, jak te, które przysługują obywatelom własnemu

i obywatelom państwa najbardziej uprzywilejowanego. Winni mieć narówni z nimi swobodę wybierania swoich adwokatów i innych zastępców prawnych z pośród takich osób, które są uprawnione do wykonywania tego zawodu na podstawie praw danego kraju.

Art. 5. Obywatele każdej z układających się Stron są zwolnieni w czasie pokoju i w czasie wojny na terytorium drugiej Strony od wszelkiej pracy przymusowej na rzecz państwa włączając w to obowiązek świadczeń transportowych, jak również od wszelkich osobistych świadczeń wojskowych lub jakichkolwiek świadczeń zastępczych.

To samo dotyczy wszelkich wojskowych prac przymusowych lub rekwiizycji, jak również wszelkich kontrybucji i wypożyczeń przymusowych. Wyjątek stanowią, z zastrzeżeniem przyznania równego traktowania z własnymi obywatelami, rekwiizycje wozów ciężarowych i motorowych, koni i innych środków transportu ciężarów na wypadek wojny, lub też jakiegokolwiek ciężaru, wynikające z posiadania kawałka ziemi z jakiegokolwiek tytułu prawnego, pozatem przymusowy kwaterunek i inne specjalne wojskowe świadczenia przymusowe lub rekwiizycje, do których wszyscy mieszkańcy kraju jako właściciele lub mieszkańcy budynków lub gruntów będą pociągani.

W żadnym wypadku nie powinni obywatele drugiej Strony być traktowani nieprzychylniej jak obywatele państwa najbardziej uprzywilejowanego.

W wypadku świadczeń wojskowych, omówionych w drugim ustępie artykułu niniejszego, jak również przy wywłaszczaniach na korzyść publiczną, czy chodzi tu o użytkowanie stałe, czy czasowe, winni obywatele jednej z układających się Stron na terytorium drugiej Strony otrzymać za wymagane od nich lub zabrane im wartości majątkowe natychmiast odpowiednie odszkodowanie. Przy ustalaniu i wypłacie tego odszkodowania nie powinni oni być w żadnym razie traktowani nieprzychylniej jak obywatele własni lub obywatele państwa najbardziej uprzywilejowanego.

Postanowienia 2 i 4 ustępu artykułu niniejszego znajdują odpowiednie zastosowanie odnośnie do jednostek prawnych i oznaczonych w artykule 6 towarzystw.

Art. 6. Towarzystwa akcyjne i Towarzystwa handlowe wszelkiego rodzaju włączając w to towarzystwa przemysłowe, finansowe, ubezpieczeniowe, komunikacyjne i transportowe, które mają swą siedzibę na obszarze jednej z układających się Stron i istnieją na mocy jej praw obowiązujących, będą uznane, także na obszarze drugiej Strony, za istniejące na podstawie prawnej; tak samo co się tyczy uznania ich zdolności do prowadzenia interesów i prawa do występowania w sądzie, będą one osadzone na podstawie praw obowiązujących w ich własnym kraju.

Przyzyszczenie ich do działalności na terytorium drugiej Strony uzależnia się od obowiązujących tam podówczas praw i przepisów.

W każdym razie zarówno, co się tyczy możliwości ich dopuszczenia, rozwoju ich działalności, jak pod każdym innym względem winny one korzystać z tych samych praw, przywilejów i zwolnień jak odnośnie przedsiębiorstwa państwa najbardziej uprzywilejowanego.

Obywatele każdej z układających się Stron korzystają na terytorium drugiej Strony z takich praw i przywilejów, jakie przysługują obywatelom państwa najbardziej uprzywilejowanego, odnośnie do zakładania towarzystw akcyjnych i innych spółek handlowych określonych w 1-ym ustępie niniejszego artykułu lub odnośnie udziału w takich towarzystwach.

Art. 7. Niezależnie od innych korzyści wypływających z klauzuli największego uprzywilejowania, kupcy, fabrykanci i rzemieślnicy jednej z układających się Stron, którzy dowiodą przez okazanie wydanej im przez ich władze państwowe karty legitymacyjnej, że w państwie, w którym mają siedzibę, są uprawnieni do prowadzenia handlu czy własnego przedsiębiorstwa przemysłowego i że tam placą prawnie ustanowione podatki i opłaty, winni być uprawnieni, sami lub przez będących w ich służbie komisjonerów do dokonywania, przestrzegając przytem wszelkich przepisanych formalności, zakupów towarów na terytorium drugiej Strony, zarówno u kupców jak w otwartych miejscach sprzedaży, lub u osób produkujących te towary. Mogą oni pozatem szukać zamówień u kupców lub innych osób, posiadających przedsiębiorstwa, gdzie takie towary mają

zastosowanie; są uprawnieni także do wwołania próbek towarów i wzorów, jednak nie samych towarów i nie podlegają za wymienione czynności żadnym wyższym lub bardziej uciążliwym opłatom i podatkami, jak komiwojażerowie własnego państwa.

Karty legitymacyjne winny odpowiadać wzorowi, który został ustalony w podpisanej dnia 3 listopada 1923 r. w Genewie międzynarodowej umowie o uproszczeniu formalności celnych. Wiza konsularna lub inna na tych legitymacjach nie jest wymagana.

Postanowienia artykułu niniejszego nie mają zastosowania do przemysłu wędrownego, do handlu domokrążców, ani do poszukiwania obywateli przez osoby, które w ogóle nie zajmują się handlem ani przemysłem. Strony układające się zachowują pod tym względem zupełną swobodę zastosowania swego prawodawstwa.

Art. 8. Strony układające się zobowiązują się nie tamować wzajemnych stosunków handlowych przez żadne zakazy wwozowe ani wywozowe.

Wyjątki z tego, o tyle, o ile one mogą być zastosowane do wszystkich krajów, lub do tych krajów, w których zachodzą te same okoliczności, będą mogły mieć miejsce w wypadkach następujących:

a) ze względu na bezpieczeństwo publiczne,
b) ze względu na zdrowie publiczne lub dla ochrony zwierząt i roślin od chorób lub szkodników, zarówno jak roślin od zwyrodnienia i wymarcia,

c) odnośnie do broni, amunicji i sprzętu wojennego i, w okolicznościach wyjątkowych, także i innych potrzeb wojennych,

d) odnośnie do towarów, które na obszarze jednej z układających się Stron są lub będą obiektem monopolu państwowego, dalej w celu wprowadzenia dla towarów obcych tych wszystkich zakazów, ograniczeń, które w wewnętrznym prawodawstwie są lub będą przewidziane dla produkcji, sprzedaży, wysyłki lub zużycia towarów krajowych tego samego rodzaju.

Art. 9. Strony układające się udzielają sobie wzajemnie wolnego tranzytu przez swoje obszary.

Wyjątki z tego mogą, o ile są zastosowane do wszystkich krajów lub do krajów, w których takie same zarządzenia zostały powzięte, mieć miejsce w następujących wypadkach:

a) ze względu na bezpieczeństwo publiczne,

b) ze względu na policję zdrowia albo dla ochrony zwierząt lub roślin od chorób lub szkodników,

c) odnośnie do potrzeb wojennych w okolicznościach nadzwyczajnych

Strony układające się zobowiązują się nie pobierać żadnych opłat tranzytowych.

Postanowienia te dotyczą zarówno towarów, które są przewożone bezpośrednio, jak tych, które w czasie tranzytu będą przeladowywane, przepakowywane lub układane na składach.

Art. 10. Produkty rolne i przemysłowe każdej ze stron układających się będą traktowane zarówno przy wwozie na terytorium drugiej strony odnośnie do kwoty, ściągania i ubezpieczenia cel i opłat, jak też pod względem formalności celnych na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania.

Art. 11. Niemieckie produkty rolne i przemysłowe, które będą wwożone na Litwę przez terytorium innych państw, i litewskie produkty rolne i przemysłowe, które przez terytorium innych państw będą wwożone do Niemiec, zarówno jak produkty rolne i przemysłowe innych państw, które przez terytorium jednej ze Stron układających się będą wwożone na terytorium drugiej Strony — nie powinny podlegać przy wwozie innym lub wyższym cłom i opłatom niż gdyby były bezpośrednio wwożone z kraju pochodzenia lub przez inne państwo.

Postanowienie to jest ważne zarówno dla towarów idących tranzytem bezpośrednim, jak dla towarów przeladowywanych, przepakowywanych lub umieszczanych na składach w czasie tranzytu.

Art. 12. Opłaty wewnętrzne, które na obszarze jednej ze stron układających się są lub będą pobierane za produkcję, sporządzenie czy za zużycie jednego towaru, czy to na rachunek państwa czy gminy czy jakiej innej korporacji nie powinny pod żadnym pozorem obciążać w wyższym lub uciążliwym stopniu produktów innej Strony niż obciążają produkty własne lub państwa najbardziej uprzywilejowanego.

Art. 13. Wymienione poniżej przedmioty będą przez każdą z układających się Stron, pod warunkiem ponownego wywozu lub ponownego przywozu i z zastrzeżeniem zastosowania wymaganych środków kontroli, zwalniane od wszelkich opłat wwozowych i wywozowych,

a) używane w handlu opakowania wszelkiego rodzaju, zarówno jak okrycia i inne materiały do opakowania, także nawoje tkackie, zwroje z drzewa lub tektury, które z terytorium jednej ze Stron przewożone będą na terytorium drugiej układającej się Strony dla celów wywozu towarów, lub które służąc wyrażnie do tych celów zostaną napowrót wprowadzone na terytorium drugiej Strony,

b) przedmioty do naprawy,

c) warszaty, instrumenty i narzędzia mechaniczne, które przedsiębiorca jednej ze Stron wprowadza na terytorium drugiej układającej się Strony, aby tam kazać personelowi swemu wykonywać roboty montażowe, próbne lub im podobne bez względu na to, czy wymienione przedmioty będą przesłane czy też wwiezione przez tenże personel.

d) części maszyn wwożone na próbie,

e) towary przywożone na targi i jarmarki,

f) wozy i skrzynie do mebli, przewożone przez granicę w tym celu, aby w nich przewieźć przedmioty z terytorium jednej ze Stron na terytorium drugiej układającej się Strony także o ile w drodze powrotnej zawierają one inny ładunek, bez względu na to, w jakiej miejscowości nowy ładunek został przyjęty, jednak nie wtedy, kiedy w międzyczasie były one używane do transportów wewnętrznych; obydwa te środki przewozowe (to znaczy wozy i skrzynie do mebli) łącznie z przynależnościami służącymi zwykle do przewozu i z przyznaniem im terminu 6-ciomiesięcznego do powrotnego wywozu.

Wyroby z kruszców szlachetnych, które będą wprowadzane przez komiwojażerów jako wozy przy mających nastąpić ewentualnych zamówieniach, winny być na żądanie zwolnione z przymusu stemplowego, o ile będzie złożona odpowiednia kaucja, która nie powinna przewyższać sumy wysokości cła łącznie z należnością stemplową.

O ile wozy nie zostaną wywiezione w swoim czasie, to złożona kaucja przepada niezależnie od kar przewidzianych przez prawo.

Art. 14. Wyroby wytwarzane na obszarze jednej z układających się Stron przy uprzywilejowanym pod względem celnym handlu winny być przy wwozie na obszar drugiej strony traktowane tak samo, jak wyroby pochodzące z wolnego handlu pierwszej z wymienionych Stron.

Art. 15. Każda ze Stron układających się wyznaczy władze, które będą obowiązane i uprawnione do dawania na żądanie dokładnych informacji o stawkach celnych i taryfowaniu ściśle określonych towarów.

Art. 16. Przy wwozie produktów jednej ze Stron układających się na terytorium drugiej przedkładanie świadectw pochodzenia nie będzie wogóle wymagane.

O ile jednak jedna ze Stron układających się nakłada wyższe cła na produkty jakiegos trzeciego państwa niż na produkty drugiej Strony, albo o ile nakłada na produkty jakiegos innego państwa zakaz wwozu lub inne ograniczenia, którym nie podlegają produkty drugiej Strony, to Strona ta może, w razie potrzeby, uzależnić przyznanie zmniejszonych stawek celnych na produkty drugiej Strony lub swe zezwolenie na przywóz tych produktów od dołączenia do nich świadectw pochodzenia.

Strony układające się zobowiązują się dbać o to, aby handel nie był tamowany przez zbędne formalności przy wystawianiu świadectw pochodzenia.

Wymienione świadectwa pochodzenia mogą być wystawiane przez władze celne na miejscu wysyłki towaru wewnątrz kraju lub na granicy, albo też przez kompetentne Izby Handlowe, Przemysłowe i Rolnicze. Obydwa rządy mogą zawrzeć ugodę, celem uprawnienia do wystawiania także w innych niż wyżej wymienione miejsca albo też przez stowarzyszenia gospodarcze obywateli krajów świadectw pochodzenia, które winny być przyjmowane przez władze celne drugiego kraju. O ileby świadectwa takie nie były wystawione przez kraj z upoważnionych do tego władz państwowych, może rząd kraju, do którego towar jest skierowany, żądać aby one były potwierdzone przez kompetentny dla miejsca ich wysyłki urząd dyplomatyczny lub konsularny.

Świadectwa pochodzenia mogą być wystawiane zarówno w języku kraju do, którego towar jest przeznaczony, jak i kraju, skąd pochodzi, w tym ostatnim wypadku urzędy celne kraju przeznaczenia żądać mogą tłumaczenia świadectw.

O ile produkty kraju trzeciego są przewożone przez obszar jednej ze Stron układających się na terytorium drugiej Strony winny władze celne tej ostatniej strony przyjmować także świadectwa pochodzenia wystawione na terytorium pierwszej strony według postanowień niniejszego artykułu.

Art. 17. Strony układające się zobowiązują się dopuścić towarzystwa okrętowe drugiej strony do przewozu emigrantów z obszaru ich własnego państwa i emigrantów jadących tranzytem, pod takimi samymi warunkami, jakie będą przyznane przedsiębiorcom państwa najwięcej uprzywilejowanego. Towarzystwa okrętowe każdej ze stron są uprawnione do zakładania i utrzymywania agentur przewozowych i emigracyjnych na obszarze drugiej Strony na tych samych warunkach, jakie są przyznane towarzystwom państwa najbardziej uprzywilejowanego.

Art. 18. Przy przewożeniu podróżnych i ich bagażów na kolejach żelaznych Stron układających się nie będzie się robić przy jednakowych warunkach przewozu żadnej różnicy między obywatelami jednej i drugiej strony odnośnie do cen, środków przewozowych i wszelkich z tem związanych opłat i podatków.

Art. 19. Towary, wysyłane z Litwy na jedną z niemieckich stacji kolejowych lub tranzytem przez terytorium niemieckie, będą na kolejach niemieckich, odnośnie do załatwiania cen, sposobów przewozu i związków z tem opłat i podatków, traktowane niemiecki przychylnie, jak transporty towarów tego samego rodzaju, które są przesyłane między stacjami niemieckimi w tym samym kierunku i na tej samej linii komunikacyjnej.

Ta sama zasada obowiązuje w zastosowaniu do kolei litewskich odnośnie do towarów, które są przesyłane z Niemiec do stacji kolejowej litewskiej lub tranzytem przez terytorium litewskie.

Te zasady znajdują wzajemne zastosowanie także odnośnie do transportów jednej strony, przewożonych okrętami do portów morskich i rzecznych drugiej Strony i tam przekazywanych kolejom żelaznym.

Art. 20. Postanowienia artykułów 18 i 19 nie odnoszą się do zniżek cen przewozu dla celów dobroczynnych, na korzyść instytucji kształcących i wychowawczych, do zniżek i ulg przyznawanych przy przewozie osób lub towarów w wypadkach klęsk publicznych, do zniżek przyznawanych dla transportów wojskowych lub dla urzędników i funkcjonariuszów publicznych, dla personelu kolejowego lub innych podobnych grupowań osobowych lub dla rodzin tychże.

Art. 21. Osoby i towary, które przyjeżdżają koleją do portów i stamtąd są przewożone niemieckimi okrętami, a także osoby i towary, które przyjeżdżają na okrętach niemieckich do portów i stamtąd koleją przewożone są dalej, będą traktowane na kolejach litewskich w tym samym kierunku i na tej samej linii komunikacyjnej zarówno odnośnie do załatwiania, jak odnośnie do przewozu i cen przewozowych oraz związanych z tem opłat—niemiecki przychylnie, jak osoby i towary, które do tych portów przybywają na okrętach litewskich lub na okrętach innego państwa i stamtąd będą przewożone na okrętach litewskich lub na okrętach innego państwa. To samo obowiązuje na kolejach niemieckich odnośnie do osób i towarów, które przybędą koleją do portów i stamtąd będą przewożone dalej na okrętach litewskich oraz odnośnie do osób i towarów, które przybywają do portów na okrętach litewskich i stamtąd będą przewożone koleją.

Art. 22. Każda ze Stron układających się jest obowiązana na żądanie drugiej Strony nie wprowadzać żadnych bardziej niekorzystnych taryf tranzytowych na swych kolejowych liniach komunikacji tranzytowej od i do wschodnio-pruskich respectif litewskich portów morskich, jak te, które obowiązują w komunikacji tranzytowej do i od własnych portów morskich.

Art. 23. Litwa z jednej, i Niemcy z drugiej strony ustanowią zgodnie z potrzebami handlu bezpośrednie taryfy towarowe pomiędzy Królewcem—(Königsberg) Piława—(Pillau) i stacjami litewskimi i odwrotnie. Także samo w miarę potrzeby będą ustanowione bezpośrednie taryfy tranzytem przez Litwę pomiędzy Królewcem—Piława z jednej strony i stacjami krajów położonych poza Litwą z drugiej strony zarówno jak w kierunku odwrotnym, jak tylko zostanie zapewnione współdziałanie tych innych krajów przy zestawieniu takich taryf.

O potrzebie ich rozstrzyga państwo robiące odnośną propozycję.

Art. 24. Litwa oświadcza swoją zgodę na przeliczenie tych taryf na propozycję państw, które będą współpracować przy zestawieniu wymienionych w artykule 23 ustępie 1-ym i 2-gim taryf, bezpośrednich. Niemcy

będą się uważały za zobowiązane zawiadomić Litwę o wszczęciu rokowań i przed ukończeniem rokowań wciągnąć do nich Litwę.

O ileby przy przeliczeniu taryf na kolejach litewskich okazały się stawki frachtowe niższe jak te, jakie są zwykle pobierane za tranzyt towarów, to Litwa ma prawo żądać za tranzyt wynagrodzenia, dochodzącego do wysokości stawek obowiązujących.

Art. 25. Każda z układających się Stron będzie traktować statki rzeczne i drzewo spławiane należące do drugiej strony pod każdym względem szczególniejszym, co się tyczy wszelkich opłat i ciężarów tak jak statki rzeczne i drzewo spławiane należące do własnych obywateli. To samo obowiązuje odnośnie do ładunków i załogi statków rzecznych i tratw.

Przewóz osób i towarów między stacjami litewskimi powyżej Schmaleningken należąc będzie wyłącznie do obywateli litewskich; jednakże obywatele niemieccy nie będą pod tym względem traktowani mniej przychylnie, niż obywatele jakiegokolwiek kraju trzeciego.

Strony układające się dozwolą na przejazd statków przez granicę bez składania świadczeń zabezpieczających. Statki są zwolnione od cel, o ile same nie stanowią obiektu wwozu lub wywozu.

Rząd litewski zastrzega sobie wydanie zarządzenia, aby przy tranzycie z terytorium państw trzecich tratwy po przejściu granicy litewskiej były obsadzone przez flisaków obywateli litewskich. Rząd niemiecki zastrzega sobie wydanie zarządzenia, aby takie tratwy, o ile są przeznaczone dla odbiorców niemieckich i do miejscowości niemieckich, były obsadzone od Schmaleningken wódł rzeki złożeń z obywateli niemieckich.

Strony układające się nie będą robić żadnej różnicy przy przydziale ładunków i podróżnych, o ile takowe zależą od wpływu władz odnośnych, między statkami obywateli ston, w zależności od obywatelstwa właściciela statku. Co do biletów na statki, znajdzie odpowiednie zastosowanie art. 28 ustęp 2.

Art. 26. Niemieckie okręty morskie i ich ładunki winny być traktowane na Litwie, a litewskie okręty morskie i ich ładunki winny być traktowane w Niemczech, tak jak okręty własne lub jak okręty państwa najbardziej uprzywilejowanego, niezależnie od tego, skąd te okręty wypływają i dokąd się udają, a także niezależnie od tego, skąd pochodzą i dokąd przeznaczone ich ładunki. Obowiązuje to szczególnie odnośnie do wszystkich opłat i należności, które są pobierane jako zapłata za postój w portach, baseinach, przystaniach i zatokach krajów układających się Traktowaniem okrętów i ich ładunków według ustępu 1-go nie ma zastosowania:

1) Przy żegludze nadbrzeżnej. Jednakże winno być dozwolone okrętom morskim zarówno niemieckim, jak litewskim przepływanie z jednego portu do drugiego lub do innych portów krajów układających się, czy to aby tam pozostawić część ładunku swego ładunku, czy to aby przyjąć lub uzupełnić przeznaczony zagranicę ładunek.

2) Przy przywilejach przyznanych dla rybołówstwa nadbrzeżnego lub dla rybołówstwa własnego w obrębie własnych wód terytorjalnych.

3) Przy zastosowaniu praw i przepisów specjalnych dla własnej marynarki handlowej, o ile one dotyczą popierania budowy nowych statków lub przemysłu okrętowego przez premie albo inne podobne ułatwienia.

Art. 27. Niemieckie okręty morskie, które przybywają do portów litewskich i litewskie okręty morskie, które przybywają do portów niemieckich, ażeby tam uzupełnić swoje ładunki, lub też pozostawić część ładunku, mogą, o ile zastosują się do przepisów i praw danego państwa, zatrzymać na statku część ładunku, przeznaczoną do innego portu tegoż samego lub innego państwa, i wywieźć tę część bez uiszczenia za tę część ostatnią swego ładunku jakiegokolwiek opłat z wyjątkiem opłat kontrolnych, które zresztą nie mogą być pobierane w większym rozmiarze, jak opłaty od własnych okrętów, lub od okrętów państwa najbardziej uprzywilejowanego.

Art. 28. Przynależność państwa okrętów morskich winna być uznana przez Strony układające się na podstawie praw i przepisów obowiązujących w krajach, z których one pochodzą i wykazana przez świadectwo okrętowe, wystawione przez odpowiednie władze i znajdujące się na każdym okręcie. Co do wzajemnego uznania świadectw pomiarowych, zostanie w najbliższym czasie zawarta umowa specjalna między Stronami układającymi się. Aż do tej chwili będą świadectwa pomiarowe wzajemnie uznawane.

Art. 29. W wypadku zawinięcia do portu, spowodowanego klęską żywiołową, nie będą uznane za tran-

zakcje handlowe przy ściąganiu z okrętów opłat portowych następujące czynności: wyładowywanie i powrotne naładowywanie towarów przy naprawie okrętu, przeładowywanie na drugi statek w wypadku niezdatności pierwszego statku, niezbędne wydatki związane z nowym zaprowiantowaniem załogi i sprzedaż uszkodzonych towarów, o ile zarząd celny udzieli na to swojej zgody.

Art. 30. Jeżeli okręt jednej z układających się Stron przybyje do brzegu, należącego do drugiej Strony, lub ulegnie katastrofie przy tymże brzegu, winien okręt taki i jego ładunek korzystać z tych samych przywilejów i zwolnień, jakie prawodawstwo tego kraju przyznaje własnym okrętom lub okrętom państwa najbardziej uprzywilejowanego, znajdującym się w takim samym położeniu. Kierownikowi i załodze winna być okazana wszelka pomoc i poparcie zarówno co do ich własnej osoby, jak i co do okrętu w takiej samej mierze, jak one są okazywane własnym obywatelom.

Strony układające się zgadzają, że przetrzymywane towary nie podlegają żadnym opłatom celnym, chyba o ile są przeznaczone na spożycie wewnętrzne.

Art. 31. O ile postanowienia niniejszej umowy dotyczą przyznania wzajemnego klauzuli największego uprzywilejowania, nie mogą one być zastosowane,

a) do przywilejów specjalnych, przyznanych obecnie, lub w przyszłości jednemu z państw graniczących z jedną z układających się Stron, celem ułatwienia ruchu granicznego na przestrzeni nie przewyższającej ustawowo 15 kilometrów po obu stronach granicy,

b) do zobowiązań przyjętych obecnie lub w przyszłości przez jedną z układających się Stron na podstawie związku celnego,

c) do przywilejów, jakich udziela jedna z układających się Stron innemu państwu, na podstawie umowy, celem wyrównania zagranicznych i wewnętrznych zobowiązań, w szczególności celem uniknięcia podwójnego opodatkowania albo też celem zapewnienia pomocy i opieki prawnej w sprawach podatkowych oraz podatkowo-karnych,

d) do przywilejów, których Litwa udzieli na podstawie specjalnej umowy jednemu z państw bałtyckich (Estonji albo Łotwie), jednakże tak długo, jak długo te przywileje nie zostaną udzielone także trzeciemu państwu poza wymienionymi wyżej państwami.

Art. 32. Strony umawiające się zobowiązują się do zawarcia wzajemnych umów, dotyczących uzniesienia podwójnego opodatkowania i przyznania opieki i pomocy prawnej w kwestiach podatkowych i zobowiązują się wymienić w jaknajbliższej przyszłości, najpóźniej po upływie 3 miesięcy po podpisaniu

umowy niniejszej, projekty takich umów.

Art. 33. Gdyby powstało nieporozumienie w sprawie wyładni lub zastosowania umowy niniejszej łącznie z protokołem końcowym i nie mogło być w ciągu określonego czasu uregulowane w drodze dyplomatycznej, to winno ono być przedłożone na żądanie obu stron do decyzji sądu arbitrażowego. To dotyczy także kwestii wstępnej, czy spór odnosi się do wyładni, czy też do zastosowania umowy. Decyzja sądu arbitrażowego będzie miała moc obowiązującą.

Sąd arbitrażowy będzie utworzony przy każdym pojedynczym wypadku nieporozumienia w ten sposób że każda strona wyznaczy swego obywatela na sędziego rozjemczego, i że obydwie strony wybiorą obywatela trzeciego państwa na przewodniczącego. O ile umawiające się Strony nie mogły by dojść do porozumienia w sprawie wyboru przewodniczącego w przeciągu 4 tygodni od czasu jak zostało postawione żądanie decyzji sądu rozjemczego, to zwróca się one wspólnie do prezesa stałego Trybunału Międzynarodowego w Hadze o wyznaczenie przewodniczącego. Strony umawiające się zastrzegają sobie poprzednie porozumienie się co do osoby przewodniczącego na pewien określony przeciąg czasu.

Uregulowanie postępowania pozostawia się jednej z układających się Stron w każdym pojedynczym wypadku do umowy polubownej. O ile Strony w przeciągu 2 miesięcy od zwolnienia sądu polubownego nie mogą się porozumieć co do polubownej umowy, to sąd polubowny sam ustala postępowanie.

Art. 34. Umowa niniejsza zawarta w podwójnym oryginale w językach niemieckim i litewskim winna być ratyfikowana przez obydwie Strony. Dokumenty ratyfikacyjne winny być wymienione w Kownie jak można najprędzej.

Umowa niniejsza wchodzi w życie w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych i ma moc obowiązującą od tego dnia na przeciąg 5 lat. O ile nie zostanie wypowiedziana na 6 miesięcy przed upływem tego terminu, to będzie uznana za przedłużoną na czas nieokreślony. Może jednak w każdym czasie być wypowiedziana przy zachowaniu terminów 6 miesięcy. Równocześnie z wejściem w życie układu niniejszego, traci moc obowiązującą układ handlowy z Niemcami i Litwą zawarty i podpisany dnia 1 czerwca 1923 r. Jednakże układ dodatkowy do art. 20 wyżej wymienionego układu, podpisany dnia 16 lipca 1925 r. w Berlinie pozostaje w sile.

W dowód czego podpisali pełnomocnicy obu Stron układ niniejszy.

Berlin, 30 października 1928 r.

(—) V. Sidsikauskas.

(—) Ernst Eisenlohr.

Jak można ze wszystkiego wnioskować, zaczynając się rok powinien być spokojniejszy pod względem polityki wewnętrznej i zagranicznej. Więcej uwagi powinno się zwracać na twórczość we wszystkich dziedzinach życia. Doczekamy się nowych samorządów, które będą w lepszych warunkach działalności, będą musiały wykazać się owocniejszą pracą. Po wyborach do samorządów, które są przewidziane na wiosnę, przyjdzie kolej na wybory do sejmiku. Według nowej konstytucji, zadania sejmiku będą nieco inne, niż to było podług starej. Sejm, jako instytucja ustawodawcza, nie wyrzeczono się. Będzie musiał on być. Czy zwolnienie jego odbędzie się w przyszłym roku, trudno dzisiaj powiedzieć. Będzie to w znacznej części zależało od warunków polityki wewnętrznej i zagranicznej, zwłaszcza od dobrej woli czynników naszego życia politycznego, które tak czekają na otwarcie sejmiku. Jeżeli swym taktem i lojalnością dowiodą oni rządowi, że czas zwolnienia sejmiku już nadzedł, sejm będzie zwolniony w roku przyszłym.

Nie widzimy jednak zbawienia Litwy tylko w wyborach do sejmiku. Nam się zdaje, że i bez sejmiku można w Litwie zrobić wiele dobrego, jeżeli wśród samych Litwinów będzie mniej nienawiści i nieufności, więcej zaś tolerancji, szanowania cudzych przekonań, więcej karności państwowej i posłuchu.

„Lietuvos Žinios“ Art. p. t. „U progę Nowego Roku“.

Co dał naszej republice rok 1928? Weźmy z początku wypadki polityczne. W życiu wewnętrznym prawie ich nie było. Jak zaczęliśmy 1928 rok stanem wojennym, tak go i kończymy. Żadnej ulgi pod względem praw obywatelskich nie było.

W polityce zagranicznej daje się w dalszym ciągu zauważyć izolację Litwy. W sporze z Polską zmierzano do wykonywania rezolucji z 10-go grudnia w szkodliwym dla wyzwolenia Wilna kierunku. Ze względów politycznych podpisano z Niemcami niekorzystny dla Litwy układ handlowy.

Bilans życia ekonomicznego najlepiej chyba charakteryzuje 40-milijonowe pasywa w naszym handlu zagranicznym. Wskazuje ona na organizację naszej produkcji krajowej, niemożność pokryć wzrastającej konsumpcji i że pod tym względem 1928 rok w historii naszego państwa jest rekordowy, to jest najsmutniejszy. Oprócz tego zły urodzaj tegoroczny może stworzyć trudności w przyszłości 1929 roku, gdy skończą się zapasy żywnościowe, a będą potrzebne nasiona na obsianie pól. Najważniejszą kwestją naszego życia gospodarczego było znalezienie rynku dla naszych produktów rolnych. W 1928 r. nic w tym względzie nie zrobiono. Układ handlowy, podpisany z Niemcami, jest tego rodzaju, że z chwilą, gdy się go zacznie realizować, społeczeństwo zdziwi się, widząc kierunek, w jakim układ ten zacznie nasze życie gospodarcze kierować.

A gdzie są nasze sukcesy w dziedzinie kulturalnej?

Najwymowniej chyba przemawiają dane realizowania „budżetu na rok 1928. Wskazują one, że w roku bieżącym wpływy z monopolu w Litwie zwiększyły się prawie o 3 miliony litów. A więc w roku bieżącym w Litwie pito o wiele więcej, niż w przeszłym. Gdzie zaś wiele się pije, tam panuje nędza moralna i materialna. Wódka dla wielu zamienia dzisiaj gazetę, książkę i inne rozrywki. W 1928 r. nic nie zrobiono, aby lud litewski otrzymał więcej zdrowego pokarmu duchowego. Społeczeństwo, jak dawniej, dezorganizowano w tym roku, gdzie zaś organizacja społeczeństwa jest słaba, tam słaba jest i jej odporność moralna. Z tego powodu ilość różnych samobójstw i przestępstw w 1928 r. wzrosła niepomniernie.

Gdy dodamy do tego inne, nie wymienione jeszcze fakty, czytelnik niewątpliwie zechce, aby nowy rok był szczęśliwszy dla naszego kraju niż rok ubiegły.

„Rytas“ (Chr. Demokr.). Po polityka zagraniczna.

W naszym życiu w ciągu lat ostatnich niewątpliwie dominowała polityka zagraniczna. W marcu i w listopadzie odbywały się w Królewcu bezpośrednie rokowania z Polską. W Kownie, Warszawie i Berlinie obradowały komisje. W rezultacie 14-go grudnia 1928 r. Rada L. N. poleciła komisji tranzytowej szukać środków do usunięcia przeszkód, które stoją na zawadzie komunikacji. Rząd litewski utrzymuje, że komisja ma prawo wypowiedzieć się, czy Litwa popelniała jakieś przestępstwo względem swych zobowiązań międzynarodowych w dziedzinie komunikacji i tranzytu, czy też nie. Rząd polski sądzi, że powyższa komisja ma takie same zadanie, jak i rzeczoznawcy, mianowicie — wskazanie sposobu nawiązania bezpośredniej komunikacji między Litwą a Polską. Kwestja to otwarta, niejasna. Każda zaś niejasność w polityce nie jest rzeczą pożądaną. Szczególnie jest ona niekorzystna dla słabszego. Dalej — w 1928 r. w Radzie L. N. Litwa, opierając się

na art. 11-ym paktu Ligi Narodów, wysunęła sprawę traktującą o bezpośrednim niebezpieczeństwie dla pokoju. Jednocześnie z tą sprawą wyrządzanych Litwie na Wileńszczyźnie. Rezultat: seminarjum ucznielskie i kilkadziesiąt szkół dotychczas są zamknięte i żadnej ulgi w sytuacji Litwinów wileńskich nikt nie zauważył. Z powodu wycofania ze sprawy artykułu 11-go, na którym oparta była nasza skarga do Ligi Narodów, obecnie w sferach oficjalnych wyraża się radość, gdyż sprawa z ramek artykułu politycznego znalazła się w kompetencji technicznego artykułu 25-go. Prasa zagraniczna wyjaśnia to w ten sposób, że stosunki litewsko-polskie stały się technicznymi i że ich stronę polityczną odrzuciono. Trudno jednak utrzymać, że jest to korzystne dla naszej polityki.

W stosunkach z innymi państwami melo co się zmieniło. Kilka niezgodnych układów z dalekimi państwami nie można uważać za wielką aktywność naszej polityki. Jedynie z Niemcami podpisano, lecz jeszcze nie ratyfikowano, układ handlowy. O tym układzie społeczeństwo otrzymało zaledwie garstkę wiadomości, które większość usposobiły do negatywnie. Tekst układu trzyma się w tajemnicy. Zapewnia się, że poczyniono Niemcom ustępstwa, lecz że i Niemcy przyrzekły to i owo z ulg gospodarczym. Jednak strona przeciwna zapewnia, że kompensata Niemiec w porównaniu do udziału

nych im przywilejów, jest bardzo mała.

Stosunki z Łotwą również nie są bardzo wyraźne. Polacy usilnie ma intrygują, z naszej zaś strony pokłócono się niezupełnie dyplomatycznie i, co więcej, na gruncie osobistym.

Sowiety teoretycznie są dla nas przyjaźne, lecz mają tyle własnych kłopotów, że w każdej chwili naszą przyjaźń mogą zmienić na korzystniejszą. W stosunkach z nimi nic się zasadniczo nie zmieniło.

Sprawy wewnętrzne. Można o mówić je jednym słowem. Stoją one w miejscu, a jeżeli się niekiedy porusza, to w kierunku, co do pożyteczności którego wielu wyrażało i wyraża wielką wątpliwość. Życia politycznego prawie zupełnie się nie odczuwa. Partie opozycyjne obrwały kierunek obserwowania i skupiania się i nie wykazują wielkiej aktywności. Stosunków Kościoła z państwem nie będziemy poruszali, unikając zarzutów mieszanina religii do polityki. Kto jednak chce znać stanowisko przedstawicieli Kościoła, niech przeczyta listy pasterskie, a zrozumie, że i pasterskie mają się na co opierać.

Tyle tylko. Obraz, chociaż i niezupełny, wyszedł nieco ciemny, lecz sądzimy, że prawdziwy. O czynach, dokonanych w nowej erze, słyszymy w przemówieniach, w prasie i radjo. Naszym zadaniem było odwrócić drugą stronę medalu.

KRONIKA.

Budżet państwa. Gabinet ministrów przyjął budżet państwa w sumie 259.966.193 lit. Ogólna suma dochodów zwyczajnych wynosi 257.243.193 lit., nadzwyczajnych — 2.523.000 lit. Wydatków zwyczajnych przewidziano 235.705.400 lit. nadzwyczajnych 24.250.784 lit.

Nowy poseł łotewski. 9 b. m. do Kowna przybył nowomianowany poseł łotewski na Litwie, Liepinas b. minister skarbu.

Nota Litwinowa do Litwy i propozycja Litwy państwom bałtyckim. Dn. 1-go stycznia chargé d'affaires poselstwa sowieckiego w Kownie Miasojedow wręczył Waldemarowi notę rządu Z. S. S. R. w sprawie przystąpienia Litwy do podpisania nowego paktu o nieagresji i wzajemnym bezpieczeństwie. Rząd litewski, postanowił przyłączyć się do protokołu i wezwać kraje bałtyckie do nieodmawiania się od omówienia sprawy ich udziału w tym protokole. W tym celu dn. 6-go stycznia rząd litewski za pośrednictwem łotewskiego i estońskiego przedstawicieli w Kownie wręczył ich rzą-

dom memorandum w sprawie propozycji sowieckiej. Podobny demarche uczynili przedstawiciele Litwy w Rydze i Tallinie. Memorandum stwierdza, że rząd litewski za znajomością się z propozycją sowiecką, postanowił do niej się przyłączyć i pragnąłby, żeby i inne państwa bałtyckie, z którymi Litwa dąży do zachowania ścisłej współpracy, przyłączyły się do tej propozycji. Opinia litewska i estońska do propozycji litewskiej odniosła się negatywnie.

Zjazd pavararininków. Dnia 29 grudnia ub. r. odbył się kongres związku Litewskiej Młodzieży Katolickiej „Pavararis“. Na kongres przybyło z górą 600 delegatów oraz 200 gości. Na kongresie byli między innymi obecni: nuncjusz Stolicy Apostolskiej R. Bartoloni, arcybiskup Metropolita J. Skwireckis, biskup J. Kukta i M. Reynolds.

Strejk głodowy w więzieniu poniewieskim. Dnia 27 grudnia r. ub. w więzieniu poniewieskim wybuchł strejk głodowy. Wypowiedziała go grupa więźniów komunistycznych.

Przesłali oni naczelnikowi więzienia memoriał do prokuratora, w którym wyrażają życzenie, aby zwolniono z więzienia wszystkich komunistów, odstawiając ich na miejsce zamieszkania i aby zniesiono stan wojenny. Strejk trwał jeden dzień. Nazajutrz po ogłoszeniu strejku, zażądali strejkujący, aby dano im jeść.

Przetargi na bicie monet. W końcu stycznia mają się odbyć w Banku Emisyjnym przetargi na wybicie 5 milionów 1-centowych monet. Pozatem Bank Emisyjny zamierza jeszcze zamówić w Anglii wielką partię 100 i 50-litowych banknotów. Banknoty te będą opatrzone wizerunkiem gmachu Banku Emisyjnego.

Pożyczka dla ludności dotkniętej nieurodzajem. Dla podziału pożyczki w wysokości 10 milionów litów, którą rząd wyasygnował dla rolników, dotkniętych nieurodzajem, utworzone zostały w tych powiatkach specjalne komisje, które już rozdzieliły te pożyczki podług gmin. Pożyczki będą wydawane na sumę od 100 do 700 litów, dla drobnych gospodarstw — mniejsze, dla poszczególnych zaś większych — nawet powyżej wzmiannowanej sumy, jednak nie więcej, niż po 1.500 litów. Ponieważ pożyczki będzie się wydawało w naturze. „Lietuvos Ūkis“ kupuje w tym celu pośpiesznie zboże i ziemniaki. Dotąd „Lietukis“ nabył już 1.900 tonn owsa, około 1.100 tonn jęczmienia, około 50 tonn letniej przemy, około 40 tonn grochu, około 215 tonn siemienia i około 1.200 tonn ziemniaków. Zakupy trwają w tem samym tempie i nadal.

Udział Litwy w międzynarodowej konferencji kolejowej. Dnia 10 stycznia została otwarta we Frankfurcie międzynarodowa konferencja kolejowa z udziałem przedstawicieli Niemiec, Rosji Sowieckiej, Łotwy, Estonji i Litwy. Konferencja rozważa szereg spraw, dotyczących ulepszenia komunikacji kolejowej między temi państwami oraz kwestję tranzytu. Jako przedstawiciele Litwy, biorą udział w konferencji inżynierowie: Jankiewicz, Brynkowicz, Giczulis. Konferencja potrwa około dwóch tygodni.

Bankructwa firm na Litwie. W związku z bankructwami, jakie w ostatnim czasie ogłosiło kilka wielkich firm manufakturowych, odbyło się specjalne posiedzenie manufakturowej sekcji Ogólnokrajowego Związku Handlowców i Przemysłowców. Przyjęto rezolucję, wypowiadającą się za podjęciem szeregu represyj przeciwko bankrutom.

W kołach dyplomatycznych. Kierownik wydziału konsularnego przedstawiciela sowieckiego w Kownie, p. Mamakin, został odwołany do Moskwy. Na jego miejsce zamianowano sekretarza tego wydziału, p. Grossa.

Przegląd polityki litewskiej za 1928 rok w oświetleniu prasy rządowej i opozycyjnej.

Wszystkie pisma litewskie na początku roku dokonały przeglądu politycznych sukcesów i strat z roku 1928. Oczywiście pismo rządowe stwierdza same sukcesy, pisma zaś opozycyjne — same straty i błędy. Podajemy tu przeglądy wszystkich trzech politycznych kierunków: tautininków (rządowego), chrześcijańskich demokratów oraz ludowców, gdyż zawierają one resumé stale przez pisma te wyrażanych poglądów i oświetlają mniej więcej całością spraw litewskich.

„Lietuvos Ridas“. Art. p. t. „Co było i czego się można spodziewać“.

Jeżeli porównamy rok zeszyły z zaprzyszłym, przekonamy się, że różni się one znacznie, zwłaszcza w dziedzinie polityki wewnętrznej. Ustrój narodowy, który położył kres nierozsądnej samowoli partyjnej, w ostatnim roku szewolniej się wzmocnił i spotkał się z jeszcze większym uznaniem szerokich warstw społeczeństwa. Jeżeli w pierwszych latach rządów narodowych próbowano w państwie nowych kroków przeciw nowemu rządowi, to w roku ubiegłym kraj nasz nie przechodził okresu ani spisku Pajaujisa, ani puczu w Tauragach, ani wystąpienia Pleckajitisa w Litwie i na jego kongresie ryskim, jego pertraktacji z Holówką i Pilsudskim, ani wreszcie wspólnego ataku partji lewicowych i prawicowych na rząd. Jak widzimy, pod względem życia wewnętrznego rok ubiegły był o wiele spokojniejszy. To samo było w dziedzinie polityki zagranicznej.

W 1927 r. Pilsudski nie spał nocami, myśląc o mobilizacji przeciw Litwie. Niebezpieczeństwo inwazji zorganizowanych przez Pleckajitisa band było u progę Litwy. Nie było jasnym, w jakim kierunku pójdzie nasz spór z Polakami w Lidze Narodów, propaganda polska na całym świecie stworzyła o nas złą opinię i zdawało się, że zastępy przyjął Litwy coraz się zmniejszają. Lecz rok ubiegły wniósł nie które zmiany na naszą korzyść. Nawet w tych krajach, gdzie dotąd nie mieliśmy przyjaciół, zaczęto ro-

zumieć sprawiedliwe i prawne wymagania Litwy. Powoli opinja światowa zaczęła się poprawiać na naszą korzyść. Ożywienie kwestji wileńskiej na płaszczyźnie międzynarodowej ostatecznie ustaliło się. Co prawda, nie można było powiedzieć, że w roku ubiegłym odnieśliśmy wielki sukces w naszej polityce zagranicznej, jednak nasza sprawa z Polakami w Lidze Narodów, chociaż nie może być nazwana naszym wielkim sukcesem, przyczyniła się tem nie mniej do wzmocnienia międzynarodowego położenia Litwy.

W życiu wewnętrznym najważniejszym wypadkiem była zmiana konstytucji. Nowa konstytucja przeko się przyjęła w życiu naszego państwa. Obecnie nawet te czynniki, które przedtem były usposobione przeciw jej zmianie, przyznają ją i w razie potrzeby operują się na niej, broniąc swych praw w urzędach państwowych. Niemalym krokiem naprzód jest zorganizowanie Rady Państwa. Ta tak ważna instytucja ma w Litwie wielkie zadanie uporządkowania i udoskonalenia ustaw.

Bez względu na nieurodzaj w niektórych powiatach Litwy, gospodarka litewska jest w stanie normalnym. Skarb państwa jest należycie uporządkowany. Nasza waluta jest nieporuszona. Powoli kraj wzbogaca się i nędza znika. Wszystko to są objawy, które wzmocniają naszą nadzieję na świetlejszą, piękniejszą przyszłość Litwy.

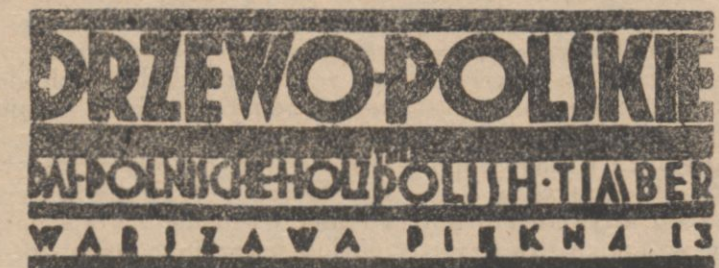
Coprawda, są ciemniejsze objawy. Idea jedności narodowej w roku ubiegłym dobrze postąpiła naprzód, wciąż jednak nie jest ostatecznie urzeczywistniona. Bez względu na głoszoną przez rząd zasadę tolerancji, bez względu na to, że rząd ten podpisał ze Stolicą Apostolską konkordat, wciąż jeszcze ze względów politycznych idzie spekulacja imieniem katolika, wciąż nawet w niektórych kościołach agituje się przeciw obecnemu rządowi, przeciw jego stosunkom z litewskim Kościołem katolickim.

KTO-NIE-ZNA-JESZCZE

wyrobów naszej Fabryki Sukna i Koców z czystej, owocej wełny pochodzenia krajowego, niech żąda próbek i cenników. Bundy na wzór sławuckich, kurtki, lodeny, szewity i samodziały na ubranie, derki na konie, koce na łóżka, pledy.
Wysyłki detaliczne wprost z fabryki
ZARZĄD DOBR I ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH
ROMANA ŻUROWSKIEGO
Leszczków, p. Warę (Małopolska). 4585



Drzewnicy! Waszym Jedynym organem jest



Jedynie wielkie czasopismo fachowe branży drzewnej w Polsce.
PRENUMERUJJCIE! OGŁASZAJCIE SIĘ! Kwartalnie zł. 12.
Nr Nr okazowe gratis. 3906.

Drukarnia i Introligatornia

Wilno, Ś-to Jańska 1, tel. 3-40

Dziela książkowe, druki, książki dla Urzędów Państwowych, Samorządowych, Zakładów Naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty drukarskie.
DRUKI JEDNO I WIELOKOLOROWE.
OPRAWA KSIĄŻEK.
PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE.



Firma istnieje od 1907 roku

Akumulator

D-ra Pollaka
jest ideałem Radjoamatora.
Przedstawicielstwo, fachowe ładowanie i naprawa akumulatorów.
MICHAŁ GIRDA
Wilno, Szopena 8 (przy dworcu).

LWOWSKIE KURSY

KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
Inż. ALEKSANDRA JUHREGO
Lwów, Kopernika 54
prowadzone są przy największych warsztatach i garażach samochodowych w Małopolsce. Nowoczesne samochody do nauki jazdy. Opłata ratami. Zamiejscowym mieszkanie i opieka. Piszcie o ilustrowane prospekty, które wysyłamy bezpłatnie. 4661

Pierwszorządny zakład krawiecki L. Kulikowskiego

b. krejczy pierwszej firm warszawskich.
Wilno, ul. Wileńska 13
oddział ul. Mickiewicza 33-a.
Wykonuje ubrania męskie, palta jesienne i zimowe. Wielki wybór materiałów i gotow. ubrań. Na święta poleca: smokingi, fraki, żakiety wykonane przez najlepsze sily fachowe. Ceny przystępne. Za gotówkę i na raty. Przy sklepie pracownia ubrań damskich. Wykonuje wszelkie roboty podług najnowszych fasonów. 3852-0

Otręby pszenne grube (Wolyńskie)

Makuchy w tafłach lub mielone, oraz tak niezbędnie potrzebne dodatki do paszy jak:

mączkę mięsną, mączkę kostną, kredę szlamowaną i sól bydlęcą
POLECA 52

Zygmunt Nagrodzki

Wilno, Zawalna Nr 11-a, tel. 6-87
Skład maszyn i narzędzi rolniczych.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU.

Zmiany na stanowiskach komendantów policji w powiatach naszego województwa.

W najbliższym czasie na stanowiskach komendantów powiatowych policji w wojew. wileńskim nastąpią zmiany. Mianowicie odchodzi z policji komendant P.P. pow. święciańskiego komisarz *Kasprzycki*, jego zaś miejsce zajmie najprawdopodobniej dotychczasowy komendant P.P. pow. brasławskiego komis. *Kubarski*,

którego pobyt na tamtym terenie stał się w pewnej mierze uniemożliwionym wobec znanego czyteln. „Kurjera Wil.” wyroku w sprawie uniewinnionego p. *Kaczmarka*. Jednocześnie na stanowisko zastępcy komendanta powiatu oszmiańskiego ma być mianowany asp. *Zamietowski* z Wilna.

Postępy konsolidacji sił państwowo-twórczych w Nowogródzczyźnie.

Wywiad z posłem na Sejm p. Konstantym Rdułtowskim).

Poniżej zamieszczamy wywiad z p. pos. Konstantym Rdułtowskim, presem Nowogródzkiego Okręgowego T-wa Rolniczego, członkiem Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, reprezentującym większą własność woj. nowogródzkiego. Poglądy p. pos. Rdułtowskiego są rzeczywiście daleko odbiegają od naszego stanowiska. P. pos. Rdułtowski uważa n. p., że parcelacja majątków musi się odbyć ujawnie na naszym ekspozycje, gdyż w obecnych warunkach wieśniacy nie mają możliwości zakupu ziem, które nie mogą wydobyc z ziemi tyle, ile większa własność. Takie stanowisko nie wytrzymuje krytyki, gdyż przykład Rumunji mówi nam w tym kierunku zupełnie co innego. Również niema słuszności p. pos. Rdułtowski, dowodząc, że miasto jest w większych stosunkach wymiennych z większą własnością niż drobna. Jest tylko ta, naszym zdaniem, różnica, że własność wieksza utrzymuje kontakt z miastem w drodze bezpośredniej, a własność drobna w drodze pośredniej. Mimo tych różnic wywiad p. pos. Rdułtowskiego zamieszczamy, uważając, iż wywoła on pożądaną dyskusję, w której zabiorą głos przedstawiciele Nowogródzkiej reprezentacji demokratycznej punktu widzenia. (Red.)

Jadąc z Baranowicz do Wilna spotkałem w wagonie posła na Sejm p. prezesa Nowogródzkiego Okręgowego Towarzystwa Rolniczego p. Konstantego Rdułtowskiego. Skończył się z sposobnością, postanawiając zrobić dla „Kurjera Wileńskiego” wywiad o stosunkach Ziemi Nowogródzkiej ze szczególnym uwzględnieniem stosunku ziemian woj. nowogródzkiego do reformy rolnej do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Wysłuchawszy moich pytań p. pos. Rdułtowski mówi:

— Wracam właśnie z posiedzenia komisji naprawy ustroju rolnej w województwie nowogródzkim, a jak z przebiegu obrad tej komisji wynika, jest obecnie podaż dobrobytu przez większych właścicieli ziemskich zaofiarowanej do parcelacji ziemi większa, niż przepisy ustawy o reformie rolnej kontyngent parcelacyjny tego wymaga. Ustawa o reformie rolnej już nietyko przestała być straszna, lecz dla wielu właścicieli ziemskich możliwość rozparcelowania pewnej części ich obszarów stała się jedyną drogą wyjścia przed jeszcze gorszą katastrofą, jak naprzykład licytacja całkowitego ich mienia wskutek niemożności zapłacenia podatków lub też nadmiernej obciążenia innymi długami. Teraz nawet naodwrot z punktu widzenia ogólnego gospodarstwa państwowego należy uważać, że parcelacja u nas zbyt szybko robi postępy w stosunku do podnoszenia kultury rolnej drobnych gospodarstw, co może fatalnie się odbić jak na naszym bilansie handlowym, tak i na ogólnym stanie dobrobytu kraju.

— Z jakiego powodu?
— Głównym producentem zboża dla wyżywienia naszych miast jest większa własność ziemiska. Dla drobnej własności ziemskiej przy dzisiejszym stanie kultury rolnej — bez niezbędnej w przeważnej większości

gospodarstw melioracji, bez dostatecznej ilości nawozów sztucznych, a przedewszystkiem odpowiedniego podniesienia kultury umysłowej włościanstwa — opłaca się więcej typ gospodarstwa hodowlanego. Zboża produkują drobne gospodarstwa przeważnie tylko tyle, aby wystarczało na ich własne potrzeby. Przy dalszym więc tak niepomierne szybkim rozdrabnianiu większej własności ziemskiej będziemy musieli niebawem zboże dla wyżywienia miast sprowadzać z zagranicy, podczas gdy dochód z eksportu naszych produktów z hodowli wobec ograniczeń pozycjonnych przez ościennie państwa odnośnie importu z Polski mięsa oraz żywych sztuk bydła, trzody chlewnej i drobitki, nie będzie w stanie zrównoważyć tego ubytku, jaki przyniesie nam import zboża.

Pozatem także dla miast drobna własność rolna przy bardzo ograniczonym stanie jej potrzeb nie będzie jeszcze przez długie lata tak silnym konsumentem, jakim dotąd jeszcze jest większa własność ziemiska. W ten sposób zająłaby się interesy miasta i wsi.

— A jak odnosi się większa własność ziemiska do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem?

— O ile początkowo, i nawet jeszcze przez jakiś czas po wyborach, ten stosunek miał jeszcze pewne cechy nieufności, o tyle teraz daje się wyznaczyć, że wszystkie poczynania rządu są coraz spokojniej i coraz żywciej oceniane. Coraz szerzej też utrwała się przekonanie, że jednak maszyna państwa jest organizmem bardzo skomplikowanym i że tylko ścisła współpraca całego społeczeństwa z rządem może wydać dodatnie rezultaty. Obecnie już śmiało mogę stwierdzić, że na terenie całego województwa nowogródzkiego i nietyko wśród włościanstwa, ale i w miastach i w chatach wieśniaczych, w ogóle wszędzie, gdzie tylko miałem styczność z grupami moich wyborców, postępuje konsolidacja sił społeczeństwa dla współpracy z rządem i zrozumienie dla pracy państwowo-twórczej znacznie naprzód. Oczywiście na tem nie można już poprzestać, ale trzeba to hasło ścisłej współpracy całego społeczeństwa z rządem dla wspólnego dobra coraz mocniej utrzymywać. Jako dobitny wyraz konsolidacji sił społeczeństwa dla pracy państwowo-twórczej uważam przygotowującą się na terenie województwa nowogródzkiego unifikację organizacyjną rolniczych, czyli połączenie się Towarzystw Rolniczych, reprezentujących większą własność ziemską i Kółek Rolniczych, reprezentujących drobna własność rolną, w jedną organizacyjną całość.

— A jaki wpływ wywarło ustąpienie ministra Męysztowicza na stosunek odłamu konserwatywnego woj. nowogródzkiego do reszty pozostałości grupy B. B.?

— Samo ustąpienie ministra Męysztowicza nie wywarło żadnego wpływu, ponieważ p. Męysztowicz zaproszony był do rządu jako indywidualność, a nie jako reprezentant pewnego obozu. Natomiast artykuł w „Głosie Prawdy” wywołał wśród wszystkich postów grupy B. B. prawdziwą konsternację. Ten pierwotnie silny wstrząs został jednak

zjazd 212 Litwinów, który kolei utworzył później t. zw. Litewską Radę Krajową.

Ponieważ wspomniana Litewska Rada Krajowa miała się składać jeżeli nie wyłącznie z Litwinów, to w każdym razie z przytłaczającą większością litewskiej, ponieważ członkowie Litewskiej Krajowej Rady nie mieli być wybierani przez społeczeństwo, lecz designowani przez władze niemieckie i ponieważ Litewska Rada Krajowa miała być kierowana przez szwajcarskiego litewskiego i zapoznawać zupełnie ideę unii Litwy z Polską — Nr 13 „Biuletynu Wileńskiego” wydany kilka dni przed zjazdem zamieszcza rezolucję tej treści:

„Zjednoczone stronnictwa polskie uważają za konieczne, aby społeczeństwo polskie stosowało względem Polaków, którzyby wstąpiło do Litewskiej Rady Krajowej, jako wynajmających się z pod dyktando narodowej, najenergiczniejszy bojkot towarzyski”.

Ten apel „Biuletynu Wileńskiego” poskutkował. W Litewskiej Radzie Krajowej nie było Polaków.

XII-ta Sesja Rady Delegatów Ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej.

W dniach 1, 2 i 3 lutego r. b. w Wilnie odbyła się X-ta Zwyczajna Sesja Rady Delegatów O. Z. B. P. M. A. Podobne zjazdy odbywają się corocznie w jednym z środowisk akademickich Polski i zgromadzą przedstawicieli organizacji samopomocowych wszystkich polskich wyższych uczelni. Obecna organizacja pracy samopomocowej na terenie całej Polski przedstawia się w ten sposób, iż wszystkie Bratnie Pomoce wyższych uczelni są połączone w Ogólnopolski Związek Bratnich Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej. Do zadań tego Związku należy koordynacja prac poszczególnych instytucji samopomocowych, a przez to osiągnięcie planowej akcji w kierunku zaspakajania potrzeb młodzieży akademickiej oraz reprezentacja tych instytucji wobec starszego społeczeństwa i Rządu. Konieczność oparcia życia samopomocowego młodzieży na szerszej podstawie reprezentacyjnej nadaje Ogólnopolskiemu Związkowi Bratnich Pomocy specjalnie doniosłe znaczenie, a coroczne zjazdy czyli t. zw. Sesje delegatów O. Z. B. P. są jednym z najważniejszych przejawów prac Związku, albowiem Rada Delegatów jest najwyższą władzą ustawodawczą Związku. Dlatego też i XII-ta Sesja, mająca się odbyć w Wilnie, posiada niemiędsze znaczenie, a fakt, iż w tym roku odbędzie się ona w środowisku wileńskim, nakłada na Bratnią Pomoc U. S. B. ciężką i zaszczytną obowiązek sprawnego zorganizowania Zjazdu. Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. już rozpoczął intensywne przygotowania w kierunku organizacji Sesji i powołał na stanowisko Komisarza Generalnego Zjazdu Kol. Leonarda Korowajczyka.

listem premiera prof. Bartla do p. Męysztowicza, opublikowanym także w „Kurjerze Wileńskim”, już zlikwidowany.

— Czy incydent ten nie pociągnie za sobą dalszych konsekwencji?

— Bynajmniej. Obecnie już zajęcie to uważać należy za zażegnane. Na tem przerwała się dalsza rozmowa, ponieważ dojeżdżaliśmy do Lidy, gdzie p. poseł Rdułtowski przesiadł się do pociągu odchodzącego do Warszawy.

Feliks Lubierzyński.

KRONIKA WILEŃSKA.

— Cygan-koniokrądz wraz z kochanką w pałace. Ostatnio na terenie powiatu wileńskiego miały miejsce częste kradzieże koni. Dłuższe dochodzenie dopiero udało ustalić, że kradzieży tych dopuszcza się cygan Bazyli Boranuczka którego aresztowano. Poza Boranuczkiem aresztowana została kochanka jego Olga Grochowska, która jak okazało się chodząc po wsiach i udając wrótkę oglądała teren i o swoich spozsterzeniach powiadamiała kochankę-koniokrada.

KRONIKA BRASŁAWSKA

— Nowy pow. lekarz weterynaryj. Ministerstwo Rolnictwa mianowało p. Pawła Caregradzkiego powiatowym lekarzem weterynaryjnym w VII st. w powiecie brasławskim. (x).

Z POGRANICZA.

— Kurs dla podoficerów KOP-u. 15 b. m. w Olkienicach nastąpi uroczyste otwarcie 6-cio miesięcznego kursu dla zawodowych podoficerów K. O. P-u. Na uroczystości otwarcia kursu wyjeżdża z Wilna dowódca 6-jej Brygady K. O. P-u pułk. Górski.

— Walka litewskiej straży granicznej z bandą przemytniczą. Onegdaj na odcinku granicznym Gliniczki placówki K. O. P-u zaalarmowane zostały odłogami walki, toczonej się po stronie litewskiej. Jak się później wyjaśniło, litewska straż graniczna stoczyła krwawą walkę z doskonale uzbrojoną bandą przemytniczą. W wyniku kilkunastominutowej strzelaniny przemytnicy cofnęli się do pobliskich lasów. Władze litewskie zarządziły natychmiastową oblawę.

— Zbieg z więzienia litewskiego. Przedwczoraj na odcinku Wieszajny zatrzymano za nielegalne przekroczenie granicy niejakiego Józefa Walusza, który podał się za więźnia politycznego zbiegłego z więzienia kowieńskiego.

— Przyłapanie przemytnicy. W rejonie Druskińki patrol K. O. P-u ujął onegdaj dwóch przemytników, którzy usiłowali przesmygnąć do Polski 25 kłgr. tytoniu.

— Czyżby podpalenie? Onegdaj w rejonie Dukszty wybuchł pożar w majątku Frankstowiczki. Ogień pochłoniął większość zabudowań, przynosząc właścicielowi znaczne straty.

Wielkie zasługi w akcji ratowniczej położyły oddziały KOP-u. Ponieważ zachodzi podejrzenie podpalenia — w sprawie tej przeprowadza się energiczne dochodzenie.

KRONIKA

Niedziela 13 stycznia
Dziś: Weroniki
Jutro: Hilarego B. W.
Wschód słońca — g. 7 m. 34.
Zachód — g. 15 m. 28.

METEOROLOG CZNA

— Spozsterzenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 12 b. m. Ciśnienie średnie w milimetrach 761. Temperatura średnia — 1° C., Opady. — Wiatr przeważający północ-zachodni. Uwagi: Pogodnie, minimum — 3° C., maximum + 2° C. Tendencja barometryczna: spadek, potem wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA

— Przypuszczalny wyjazd p. wojewody do Warszawy. Pan wojewoda Raczkiewicz zamierza w dniu dzisiejszym t. j. 13-go b. m. wyjechać w sprawach służbowych do Warszawy. (x).

— Nowy Naczel. Wojew. Wydziału Zdrowia. Adjukt II kliniki wewnętrznej U. S. B. p. dr. *Henryk Rudański* został mianowany naczelnikiem Wydziału Zdrowia Publicznego w Urzędzie Wojewódzkim w Wilnie.

— Nominacja członka i zast. komisji kwalifikacyjnej przy Urzędzie Wojew. Naczelnik Wydziału Pracy i Opieki p. *Jocza* został mianowany uadwyczasowym członkiem, zaś pp. *Aleks. Trocki* i *Józef Baranowski* kierownik P. U. P. zastępcami nadzwyczajnego członka Komisji Kwalifikacyjnej Urzędu Wojewódzkiego. (x).

MIĘSKA.

— Posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej. We wtorek 15 b. m. w lokalu Magistratu odbędzie się posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej. Na porządku dziennym:

1) Sprawa etatów pracowników miejskich.

2) Sprawa przekroczeń kredytów w preliminarzu budżetowym miasta na rok 1928/29.

— Statut Banku Komunalnego. W dniu 17 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady Wojewódzkiej, poświęcone sprawie statutu Banku Komunalnego. W związku z powyższym p. wojewoda Raczkiewicz, który obecnie bawi w Warszawie, odbył w tej sprawie w Ministerstwie Skarbu konferencję. Dotyczyła ona szerszego rozpatrzenia części statutu w dziale operacji banku komunalnego.

SPRAWY PRASWE.

— Z Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich. Przebywający, jak wiadomo, w klinice Towarzystwa Św. Józefa na kuracji, po przejściu ciężkiej operacji przez Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich i wiceprezesa Związku Syndykatów Dziennikarzy p. red. *Czesław Jankowski* wydosował był jeszcze w dniu 5-go grudnia z. r. do wiceprezesa Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich red. *Stanisława Kodzia* pismo następującej treści: „Wobec ciężkiego niezdrówia, które nawet pomysłnie zażegnane wyczerpie niepowrotnie sporo sił moich, poczuwam się do obowiązku ustąpić z zajmowanego stanowiska prezesa Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich. Moja osobista beczyność przymusowa nie powinna hamować żadnej z coraz rozleglejszych spraw zawodowych, wchodzących w zakres naszego Syndykatu, należące już dziś nietyko do Związku Syndykatów Prasowych, lecz i do wielkiego międzynarodowego zrzeszenia dziennikarzy. Prezesurę moją składam do dyspozycji Zarządowi Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich na ręce Szanownego Pana”. Podpisano *Czesław Jankowski*.

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich na posiedzeniu w dniu 9 b. m. po zaznajomieniu się z treścią powyższego pisma, postanowił rezygnacji p. prezesa *Czesława Jankowskiego* nie przyjąć i prosić p. prezesa *Jankowskiego*, którego stan zdrowia znacznie się polepszył, aby pozostał nadal na zajmowanym stanowisku prezesa Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich.

OPIEKA SPOŁECZNA.

— Projekt preliminarza budżetowego Wydziału Opieki Społecznej Magistratu. Prace nad opracowaniem preliminarza budżetowego na rok 1929 80 w Wydziale Opieki Społecznej Magistratu m. Wilna zostały już ukończone. Projekt budżetu z wyjątkiem zanymka się cyfra 3.800.000 zł. Budżet nadzwyczajny wynosi 500.000 zł.

Preliminarz budżetowy Wydziału Opieki Społecznej na rok 1928-29 wynosił zaledwie 1.100.000 zł. Nowy więc projekt budżetowy został b. wydawnie zwiększony.

Nowy preliminarz budżetowy szeroko uwzględnia dział subwencji miasta na rzecz instytucji dobroczynnych, zwiększając je prawie o 50 proc., jak również przewiduje specjalne kredyty na walkę z żebractwem.

Zaznaczyć należy, iż w nowym projekcie budżetu figuruje cyfra 1.800.000 zł. przeznaczona na koszty leczenia biednych.

W dniach najbliższych preliminarz budżetowy Wydziału Opieki

Społecznej wpłynę pod obrady Magistratu.

SPRAWY SZKOLNE.

— Dyrekcja 8-klasowego Koedukacyjnego Gimnazjum im. T. Czackiego (z prawami), ul. Wiwulskiego 13 podaje do wiadomości, że egzamina wstępne w drugim półroczu roku szkoln. 1928/29 odbędą się w terminie od 25 stycznia do 10 lutego. Przyjmując się kandydatów do klas I, II, III, V i VII. Podania składają można w kancelarii gimnazjum od dnia 10 stycznia r. b. w godzinach od 9 — 2. 38

UNIWE RSYTECKA.

— Promocje doktorskie. W sobotę, dn. 12 b. m. o godzinie 13-iej w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbyły się promocje na doktora w dziedzinach lekarskich p. p. *Trusiewiczówny Aliny Władysławy* i *Daszkiewicz Korybuta Czesława*.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Doroczny bal akademicki. Protektorat nad X-tym Balem Akademickim, mającym się odbyć dnia 10 lutego r. b. w Salonach Kasyna Garnizonowego raczyli objąć Pan wojewoda wileński *Władysław Raczkiewicz* oraz *J. M. ks. rektor Czesław Falkowski*.

WOISKOWA.

— Dodatkowa komisja poborowa. W dniu 28 b. m. odbędzie się dodatkowa komisja lekarsko-przeglądowa dla wszystkich tych mężczyzn stale zamieszkałych na terenie m. Wilna, którzy z jakiegokolwiek powodów nie zadośćuczynili obowiązkowi stawienia się we właściwym czasie na komisję poborową. Wzmiankowana komisja przeglądkowa odbędzie się w lokalu przy ul. Bazyliańskiej 2.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Polskie T-wo Teozoficzne. W niedzielę 13 I. r. b. o g. 5 pp., w lokalu T-wa — Kaszlanowa 2 m. 11 — po przerwie świątecznej odbędzie się pierwsza pogadanka dla interesujących się na temat „Potęga myśli”. Wstęp wolny.

— Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Opieki nad dziećmi niniejszym zawiadania swych członków, że 19-go b. m. w lokalu własnym M. Pohulanka № 8 o godz. 17 i pół odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa.

Na porządku dziennym: 1) sprawa sprzedaży własności Towarzystwa położonej w Wilnie, przy ul. M. Pohulanka № 8, 2) nabycie innej posesji, 3) sprawa sprzedaży folwarku Zasiwomiu. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

W razie niedojścia do skutku zebrania w oznaczonym terminie, następnę odbędzie się tegoż dnia tamże o godz. 18 i pół i będzie prawomocnym niezależnie od ilości przybyłych członków.

ARTYSTYCZNA.

— Wil. Towarzystwo Filharmoniczne. Dzisiejszy koncert — obchód poświęcony twórczości *Franciszka Schuberta*, odbędzie się w gmachu Reduty o g. 5 m. 30 po pol. i będzie jednym z szeregu koncertów, urządzanych w sezonie bieżącym w celu uczczenia setnej rocznicy zgonu wielkiego kompozytora.

Do wykonania cudnych pieśni mistrza zaproszono niezrównaną śpiewniczkę *Stanisławę Argasińską*. Utwory symfoniczne odegra Wil. Orkiestra symfoniczna pod dyrekcją *A. Wyleżyńskiego*. Słowo wstępne wygłosi *St. Węglawski*.

Bilety w biurze „Orbis”, do 1 po poł. od 1 po pol. w kasie teatru.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Wzrost bezrobocia. Według ostatnich danych statystycznych stan bezrobocia na terenie m. Wilna przedstawia się w cyfrach następujących: robotników metalowych — 208, budowlanych — 662, innych wykwalifikowanych — 883, niewyk. — 1742, robotników rolnych — 48 i pracowników umysłowych — 652. Co razem stanowi cyfrę 4176, w tej liczbie mężczyzn — 3068 i kobiet — 1107.

W porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie na terenie Wilna wzrosło o 254 osoby.

— Przedłużenie okresu zasiłków dla bezrobotnych robotników fizycznych. W myśl ostatniego zarządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, okres zasiłków ustawowych dla robotników fizycznych, którzy do dnia 31 b. m. wyczerpali lub wyczerpią zasiłki — przedłuża się do 17 tygodni.

RÓŻNE.

— Uwadze kandydatów na kontrolerów sanitarnych. Władze centralne postanowiły uruchomić przy Państwowej Szkole Higieny w Warszawie 4 miesięczny kurs dla kontrolerów sanitarnych. Kurs ma na celu przygotowanie specjalnych funkcjonariuszy dla dokonania inspekcji oceny nadzoru nad produktami spożywczymi, pobieranie próbek do

U osób przygnębionych, wyczerpanych, niedolnych do pracy, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” pobudza obieg krwi, wzmacnia zdolność myślenia i energię do pracy. Znakomicie klinicyści stwierdzają, że dla ludzi pracujących umysłowo, nerwowych i kobiet, woda *Franciszka-Józefa*, jako wybitny środek trawienny, posiada niepospółitą wartość. Żądać w aptekach i drog.

UWAGA! Dyrekcja kina „POLONJA” aby dać możność wszystkim obejrzenia „PRZEDWIOŚNIA” podług *Stefana Żeramskiego* urządziła DZIŚ od godziny 12-ej do 4-jej PORANEK po cenach znizonych od 80 groszy.

TEATR I MUZYKA.

REDUTA (na Pohulanca).

— Ostatnie przedstawienie „Trójki kującej”. Dziś o godz. 20-iej nieodwołalnie po raz ostatni arcyzbawny wodewil *Nestroya* p. t. „Trójka kująca” z Jaraczem w postaci *Szydełki*. Poza tem obsada premjera. Kasa czynna od godz. 17-jej.

— „Murzyn warszawski”. We wtorek, dnia 15 b. m. premiera komedii *P. Słonimskiego* p. t. „Murzyn warszawski”. Postać *Konrada Hertmanńskiego*, bohatera tej świetnej komedii, kreuje *Stefan Jaracz*. Postać żony bohatera — *Poli Hertmanńskiej* odtworzy p. *Halina Dudni-Rychłowska*, postać *Szwarcmanowej* — *Judycha Jaraczowa*. Dalszą obsadę stanowią: *I. Larowska*, *W. Malinowska*, *J. Budzyński*, *Z. Chmielewski*, *St. Larewicz*, *J. Lubicz-Lisowski* i *W. Scibor*.

Początek o godz. 20-jej. Bilety już są do nabycia w „Orbisie”. Z powodu próby generalnej i przygotowań do premiery, w poniedziałek, t. j. dnia 14 b. m. — teatr zamknięty.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

— *Proces Mary Dugan*. Dziś trzecia rozprawa niezwykle sensacyjnego „*Procesu Mary Dugan*”, który zyskał olbrzymi rozgłos i wzbudził wielkie zainteresowanie.

— Jutro w dalszym ciągu „*Proces Mary Dugan*”.

— Dzielejsze panek do dzieci. Dziś o godz. 12 m. 30 pp. Teatr Polski rozpoczyna cykl przedstawień dla dzieci. Wystawione zostanie widowisko jasełkowe „*Betelem polskie*” *Lucjana Rydla*, uroczaicone intermedjami *Heleny Romer*.

Ceny miejsc najniższe od 20 gr.

— Dziejsze popołudniówki dla młodzieży. Dziś o godz. 3 pp. ukaże się „*Ogniem i mieczem*” z powieści *H. Sienkiewicza* w inscenizacji *Poboga*, o godz. zaś 5 m. pp. — dalszy cykl Trylogii *Sienkiewicza* w inscenizacji *J. Popławskiego*. Ceny miejsc na obe przedstawienia od 20 gr.

— Występy *K. Adwentowicza*. Znakomity artysta *Kaio Adwentowicz* rozpoczyna niebawem w Teatrze Polskim szereg gościnnych występów.

Pierwsza sztuka z jego udziałem będzie „*Hamlet*”, następna — „*Peer-Gynt*”.

Ile słów można ułożyć z liter alfabetu.

Liczba liter alfabetu u różnych narodów waha się od dwudziestu w języku włoskim do 41 w języku rosyjskim. Ołóż pewen uczonej językoznawca, Niemiec, profesor *Mart* z *Mogocinji* obliczył, że z liter alfabetu, biorąc najbogatszy pod tym względem język rosyjski można ułożyć 1.391.274.288.887.252.999.425.128.493.402.200 różnych słów. Wątpliwe, czy ktokolwiek mógłby kwestjonować ścisłość obliczeń niemieckiego językoznawcy.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

NIEDZIELA, dn. 13 stycznia 1929 r.

10.10 — 11.45. Transmisja nabożeństwa z *Katedry Wileńskiej* na całą Polskę, 11.56 — 12.10. Transmisja z Warszawy: Sygnal czasu, hejnał z *Wieży Mariackiej* w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. 12.10 — 14.00. Transmisja poranku symfonicznego z *Filharmonji Warszawskiej*, 14.00 — 15.01. Transmisja odczytów rolniczych z Warszawy, 15.15 — 17.30. Transmisja koncertu symfonicznego z *Filharmonji Warsz.* 17.30 — 17.35. Odczytanie programu dziennego, oraz repertuar teatrów i kin. 17.35 — 17.50. Odczyt w języku litewskim wygl. *Józef Kraunajnis*, 17.55 — 18.20. Transmisja z Warszawy: „Z przeżyć i dziełom narodu” wygl. prof. *H. Mścicki*, 18.20 — 18.35. Kwadrans cyry w wyk. prof. *Witolda Jodka*, 18.35 — 19.00. Audycja dla dzieci. 19.00 — 19.15. Kwadrans cyry. 19.20 — 19.45. Transmisja z Warszawy: „W krainie polskości”, sfinksów i piramid” odczyt wygl. prof. *B. Rychter*, 19.45 — 20.00. Odczytanie programu na poniedziałek, komunikaty i sygnal czasu z Warszawy. 20.30 — 22.00. Transmisja koncertu popularnego z Warszawy. 22.00 — 23.30. Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna z dancingu „Oaza”.

Zmiana fal Stacji Wileńskiej: Zwracamy uwagę radiosłuchaczy, iż w związku ze zmianą fal wszystkich stacji europejskich — Rozgłośnia Wileńska w dniach 13, 14 i 15 stycznia tytułem próby pracować będzie na fal 426, 7 metrów.

PONIEDZIAŁEK dn. 14 stycznia 1929 r.

11.56 — 12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnal czasu, hejnał z *Wieży Mariackiej*, w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 16.00 — 16.20. Odczytanie programu dziennego i chwilkę litewską. 16.30 — 16.30. Chwilkę strzelecką. 16.30 — 16.40. Komunikat L. O. P. 16.40 — 17.05. Audycja dla dzieci. 17.05 — 17.30. Koncert orki. *Rozgłośnia Wileńskiej* 17.30 — 17.55. „*F. Schubert*” odczyt z cyklu „*Historia muzyki w przykładach*”. 17.55 — 18.50. Koncert popularny wyk. orkiestra *Rozgłośnia Wil.* 18.50 — 19.20. Audycja literacka. 19.20 — 19.40. Muzyka z płyty gramofonowych firmy *B. Rudzki* w Warszawie, ul. *Marszałkowska 87 i 146*,

Z Sądów. Przedstawienie dla dzieci i młodzieży w „Ognisku Kolejowym“.

Dnia 13-go stycznia 1929 roku o godz. 3-ej min. 30 pp. w „Ognisku Kolejowym w Wilnie (ul. Kolejowa 19), odbędzie się przedstawienie dla dzieci i młodzieży, na które się złożyły: żywe obrazy, deklamacje charakterystyczne, śpiewy i tańce plastyczne w wykonaniu wychowanków „Domu Dziecka“ oraz uczniów szkoły powszechnej przy „Ognisku“.

Będzie to miła niespodzianka dla dzieci, stanowiąca całkowite potwierdzenie przedstawienia z dnia 29-go grudnia 1929 roku, które wzbudziło u widzów niekłamane zadowolenie i szczerze uznanie dla kierowniczych sił szkolnych.

Bilety w cenie 30 gr. dla dorosłych 120 gr. dla członków „Ogniska“ i dzieci do 12 lat nabywać w kancelarii „Ogniska“ w godzinach od 1 — 7 wieczorem, w dniu przedstawienia przy wejściu.

Na wileńskim bruku.

— Nauczka. Jan Brzozowski (Szeroka 5) powiadomił policję, że chcąc uzyskać posadę woźnego złożył na ręce niejakiego Marszałkowieza 500 zł. Obecnie, jak twierdzi Brzozowski, Marszałkowiez gdzieś się ulotnił, a z nim razem i kaucja.

— Słabe wyniki obawy na metę sportowe. Nocy wczorajszej organa policyjne urządziły na terenie Wilna obławę, podczas której zatrzymano kilka indywidualności podejrzanych

o kradzieże. Obława obejmowała wszystkie spelunki i inne miejsca podejrzane, dając naogół tym razem słabe wyniki.

— Oświadczenia sekretarza „Brudereferju“ Szmajka Kagan w nowych opatach. Wczoraj w nocy na ul. Żydowskiej usiłował zbiec z pod eskorty znany złodziej i awanturnik b. sekretarz oświadczonego „Brudereferju“ Szmajka Kagan. W pewnym momencie Kagan rucił się na prowadzącego go do komisariatu policjanta i zadał mu silny cios w pierś. Napadnięty zdołał jednakże unieszkodliwić awanturnika i doprowadzić bez przeszkód do aresztu. W związku z tą sprawą policja aresztowała dwóch towarzyszy Kagan, którzy w trakcie powyższego zajścia czynnie dopomagali Kaganowi (x)

— Ciągłe to samo. Na nlicy „Zawalnej“ autobus N° 14109 uległ wypadkowi. Koło domu N° 34 z powodu pęknięcia osi pędzący autobus nagłe zakreślił i omal się nie wywrócił.

Wypadków z ludźmi na szczęście nie było. Ten nowy niezachwiany epizod dziś z wileńskiego ruchu autobusowego wskazuje dobitnie na konieczność dyskwalifikowania w porę przez odpowiednie czynniki — maszyn-gruchotów.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Epidemia tyfusu i grypy w obozie koncentracyjnym w Worniacach. Konieczność zabezpieczenia granicy polskiej.

Jak donoszą z Kowna, w obozie 50 procent więźniów zapadło na grupę i tyfus. Niezależnie od powyższego wybuchła epidemia tyfusu w strażnicy litewskiej Mikule w rejonie Niemenczyzna. W związku z powyższymi granicznymi władze polskie przedsięwzięły środki zapobiegawcze, celem zabezpieczenia granicy od przedostania się choroby na nasze terytorium.

Również w zastraszający sposób panuje wśród więźniów epidemia grypy.

Podług posiadanych informacji

Unifikacja ustawodawstwa.

BIAŁOGRÓD, 12-I. (PAT). Ministerstwo Sprawiedliwości powołało komisję rzeczoznawców, która opracowuje projekty ustaw, mające na celu unifikację ustawodawstwa całego kraju w tych dziedzinach, które dotychczas ujednolajnione nie zostały.

Stu milionowa defraudacja.

WIENIĘ, 12-I. (Pat.) Według doniesień prasy z Białogrodu minister domen i kopalń Radiwojewicz zawiązał w urzędowaniu dotychczasowego generalnego dyrektora w tem ministerstwie Stamenkowicza oraz jednego z wyższych urzędników i zarządził przeciwko obu dochodzenia dyscyplinarne. Minister, jako przewodniczący parlamentarnej komisji śledczej dla badania nadużyć w domenach, oświadczył, że miał sposobność poznać system, praktykowany tamże korupcji, skutkiem której państwo polskie poszkodowane zostało na 100 milj. denarów.

Zakończenie przewodu w procesie legendarnego koniokrada Rysia.

Ostatnie dwa dni w procesie Rysia i jego bandy zajęły przemówienia stron. Pierwszy przemawiał prok. Rutkiewicz. Mówi on o działalności poszczególnych członków bandy opierając się na zgromadzonych dowodach i zeznaniach świadków. W konkluzji prokurator wnosi o karę śmierci dla Szalkowskiego, Jermolajewa i Rysia i obustronne więzienie dla wszystkich pozostałych członków bandy.

Pierwszy z obrońców przemawia mec. Szyszkowski. Dowodzi on, że Rys nie był wcale tym, za którego przedstawia go policja. Bardzo sprytny i przewidujący, zawsze potrafił wymknąć się z rąk swych prześladowców, co potęgowało jego „sławę“. Rys w mniemaniu mec. Szyszkowskiego to tylko koniokrada. Kończąc swoje świetne, jak zawsze, przemówienie mec. Szyszkowski prosi Sąd o analizę zarzucanych Rysowi przestępstw, co będzie miało wielkie znaczenie przy ferowaniu wyroku. W sobotę przemawiali inni obrońcy „kompanów“ Rysia, którzy przeważnie prosili o uniewinnienie swoich klientów. Po przemówieniach obrońców wypowiedzieli swoje „ostatnie słowo“ oskarżeni. Wszyscy prócz Rysia prosili o uniewinnienie. Rys stwierdził, że przynajmniej się jedynie do koniokrada i wie, że za to musi ponieść karę.

O godzinie 13 i pół Sąd ogłosił przerwę do poniedziałku do godz. 2 p. p., kiedy nastąpi ogłoszenie wyroku. (x)

Zast.

Głędka warszawska z dn. 12. I. b. m. WALUTY I DEWIZY:

Table with exchange rates for various currencies: Dolary, Holandia, Londyn, Nowy York, Paryż, Praga, Szwajcaria, Wiedeń, Wołochy, Marka niemiecka w obrotach nieoficjalnych.

KINO MIEJSKIE. Sala Miejska. Ostrobramska 5.

Od dnia 11 do 15 stycznia 1929 r. włączanie będą wyświetlane filmy: Wielki dramat z życia amerykańskiej policji lotniczej w 8 aktach. Walka między sercem a sumieniem! Genjalna realizacja Emery Johnsona. W rolach głównych: NEIL HAMILTON i DOROTA GULLIVER. Nadprogram: 1) „Śląsk — żrenica Polaki“ 1-sza część. 2) „Pierwsza kłótnia nowożeńców“ komedia w 3 aktach. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. W dniach 11, 12, 14 i 15 stycznia r. b. dla p.p. funkcjonariuszy Policji Państwowej za okazaniem legitymacji wstęp bezpłatny. Następnym programem: „NA ŻÓŁTYCH WODACH“.

KINO-TEATR „HELIOS“ Wileńska 38.

Dziś ostatni dzień! Film ze śpiewem! ŚMIEJ SIĘ PAJACU!... Wielki dramat erotyczny. Wybitnie fascynująca sztuka! W rolach głównych: LON CHANEY i czarodziejsko piękna Loretta Joung. Mistrzowska realizacja. Podczas seansów od godziny 6-ej p. H. Rawski wykona arje z opery „Pajace“. Seansy o godz. 4, 6, 8, 10, 15.

Kino „HELIOS“ Wileńska 38.

Jutro uroczyście premiera! Najnowsze arcydzieło ze „ZŁOTEJ SERJI“ POLSKI



„TAJEMNICA STAREGO RODU“

Wielki współczesny dramat serce, miłości, zdrady, zbrodni i zazdrości w/g Stefana Kiedrzyńskiego. W podwójnej roli księżniczki i córki rybaka Jadwiga Smosarska, w rolach głównych: Marja Gorkczyńska, Jerzy Marr, Krukowski, Walter, Gruszczyński, Justjan i wielu innych.

Rzecz dzieje się w pałacach Ks. Zamilly, w Warszawie i na Polesiu. Łaskawy udział bierze 1 pułk Szwalców. Uprasza się Sz. Publiczność o przybycie na początki seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Honorowe bilety nieważne.

KINO-TEATR „POLONJA“ Mickiewicza 22

Ostatni dzień! Przedwiośnie podług Stefana Żeromskiego pozostaje tylko jeszcze DZIŚ. Na ogólne sądownie Sz. Publiczności film UWAGA! Dałś od godziny 12-ej do 4-ej PORANEK po cenach zniżonych od 80 groszy.

KINO „POLONJA“ Mickiewicza 22

Nareszcie jutro dawno oczekiwana premiera. Najpotężniejszy film doby obecnej p. t.

OSTATNI ROZKAZ

Rolę główną odtwarza król ekranu, największy tragik świata, EMIL JANNINGS. Prasa całego świata, a wraz z nią i publiczność przyjęła ten film z niebawym entuzjazmem. Początek seansów o g. 4-ej ost. 10.25. DYREKCJA uprasza Sz. Publiczność o przybycie za 15 minut przed rozpoczęciem seansu. Honorowe bilety nieważne.

KINO Piccadilly Wileńska 42.

DZIŚ! Poraz pierwszy w Wilnie! Harry Peel jako Maharadża Lehara i tajemniczy p. X w swej największej i najpotężniejszej kreacji w wielkim szlacheckim filmie sensacyjno-SALONOWYM w 12 akt. Udział biorą: 27 lwów, 15 lwów, 9 tygrysów, 12 białych i 12 brzych niedźwiedzi oraz niemiecki drapieżnik, leśny i kuszący powabna DARRY HOLM Słynny balet „TILLER-GIRLS“ (24 baletnic). Przy nakręcaniu tego filmu Harry Peel został ciężko ranny o czym mówiła prasa całego świata!

KINO LUX Mickiewicza 11.

DZIŚ! — Ostatni cud sztuki w Moskwie. — Największe arcydzieło filmowe. — DZIŚ! W rolach głównych najwybitniejsi artyści Teatru Stanisławskiego w Moskwie — KACZAŁOW, LEONIDOW I ASKWAROWA. Sądystyczne sądy degeneryaty. Bestjalstwa ślepaczy carskich. Film ten jest przedmiotem podziwu na całym świecie. Ostatni wyraz techniki, gry i reżyserji. Stroje, kostiumy i rekwizyty są autentyczne, wyprodukowane przez muzea historyczne. W dale światowe od godziny 11-ej do 4-ej ceny od 4 groszy.

KINO WANDA Wileńska 30.

Dziś! Szalenstwa młodości i miłości! Piękno i czar kobiecości, to kwiecie życia! Największe arcydzieło 1929 r. Potężny dramat życiowo-erotyczny w 12-tych aktach pełen nadszyciej drastycznych momentów. W rolach głównych: Iwan Petrowicz, żywiłowo piękna Ewelina Holt i uroczą Agnes-Petersen Mozzuchinowa.

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejowego).

Dziś i dni następnych! Najwybitniejszy film sezonu p. t. Artystki na scenie i w życiu w 10-ciu aktach z życia wielkiej aktorki. W rolach głównych: VIRGINIA VALLI i LOU TELLEGEN. Początek seansów o g. 5, w niedzielę i święta o g. 4 p.p.

KINO-TEATR „ŚWIATOWID“ Mickiewicza 9.

DZIŚ! Imponujący wielki komedjo-dramat z udziałem słynnych DOROTHY DWAN i ROBERT ARMSTRONG. Tragiczne sążnienie losu, tajemnicza kradzież kolji, rehabilitacja niewinnie posądzonych. Nadprogram: WESOŁA KOMEDIA w 2 aktach. Dla młodzieży dozwolony.

OGŁOSZENIE

Aukcjonista Izby Skarbowej w Wilnie Ch. Szmajkiewicz na zasadzie art. 1027 i 1030 U. P. C. tuż przed 33 instrukcją o przymusowym ściąganiu opłat i podatków z dnia 17. V. 1926 roku (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 22 stycznia 1929 roku o godzinie 11-ej rano w Sali Licytacyjnej Izby Skarbowej ul. Wielka 66 odbędzie się sprzedaż z licytacji 11 zegarków kieszonkowych, złoto DOUBLE w tem 1 zegarek złoty, należących do Br. Szenkierów Pinchusa i Judela, sklepu zegarmistrzowsko-jubilerskiego ul. Niemiecka 33, oszacowanych na 400 złotych na pokrycie zaległości podatkowych. Ch. Szmajkiewicz. 2577/V1/19

PROWINCJA! WYJAZD do Warszawy zbytnio!

Załatwiamy wszelkie słozenia w sądach, urzędach państw. i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych. Interwencje, zastępowanie, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje weksli i należności. Wywiady. BIURO „Pomoc prawno-handlowa“ Warszawa, Nowy Świat 28. Prosimy załączając znaczki pocztowe na odpowiedź. Korrespondencja w całej Polsce poszukiwana. 3967

KORNECISTA

student, gra również na pianinie, poszukuje zajęć w zespole. Oferty sła „Kornecista“ do Administracji „Kurjera Wileńskiego“. 108-2 Pokój do wynajęcia słoneczny, suchy, ciepły. Objazdowa 8-3. 107-0

Advertisement for B.I.R.C. RIGA QUADRAT GRAND-PRIX WILNO 1928. Includes text: Trwale i eleganckie KALOSZE i ŚNIEGOWCE „KWADRAT“ Grand-Prix Białystok 1928. Wielki medal złoty Wilno 1928. JAKOŚĆ GWARANTOWANA. ŻĄDAĆ WSZĘDZIE SKŁAD FABRYCZNY M. ZŁATIN WILNO, Niemeicka 28, telef. 13-21.

Advertisement for ŚNIEGOWCE i KALOSZE TRWAŁE i ELEGANCKIE. Wielki medal złoty WILNO 1928. ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE. Przedstawicielstwo i skład fabryczny DOM HANDLOWY B-cia TROCCY WILNO, Niemeicka 26. Telef. 625.

Advertisement for WĘGIEL i koks wagonowo oraz tonnowo w zaplombowanych wozach. M. Deul Wilnie JAGIELLOŃSKA 3-6, tel. 811. SKŁAD: Polski Lloyd, Słowackiego 27, tel. 279. 126. Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim“.

Advertisement for LECZNICA LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ. WILNO, WILEŃSKA 28. Tel. 848. W przełomni przyjmują lekarza specjalistę. W szpitalu oddziały: wewnętrzny, oczny, nerwowy, chirurgiczny, ginekologiczny oraz dla stałych chorych moczopielowych. Gabinet Roentgena i Elektro-Lecznicy. Leczenie promieniami Roentgena i elektryczności, ciąż, fotografowanie, przedświetlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Przyjęcia od 10 — 3. 86

Advertisement for ECOLE PIGIER de PARIS. pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min). Dobre ożywienie, świeże powietrze. Avenue 11, Novembre 18, LA VARENNE (Seine). Stenografia, handlowość i język francuski. 3682.

Advertisement for Okazja dla Rolników-Mleczarzy. mleczarnia parowa w pełnym komplecie wraz z motorem i całym urządzeniem, natychmiast do sprzedania za 15.000 złotych. Dom H-K „ZACHĘTA“ Mickiewicza 1, tel. 9-05.

Advertisement for LEKARZE DOKTOR BLUMOWICZ. Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wielka 21. Od 9 — 1 i 3 — 8. (Telef. 921). 4520

Advertisement for Kapelmistrz DRUSKIENIKI. 23 Baon K.O.P. poszukuje wykwalifikowanego i uzdolnionego do samodzielnego prowadzenia orkiestry wojskowej, kapelmistrza w stopniu starszego sierżanta. Oferty składać pod adresem: 23 Baon K. O. P. Druskienki. 117-2

Advertisement for Zdolna krawcowa. poszukuje pracy w prywatnych domach za skromne wynagrodzenie. Adres: Mostowa 9-5. M. Kozłowska. 127-1

Advertisement for DYNAMO-MASZYNA. okazynie tanio do sprzedania. 121. Dom H-K „ZACHĘTA“ Mickiewicza 1, tel. 9-05.

Advertisement for Permutera Ultramarina. jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Oznaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie i Paryżu złotymi medalami. Biuro Fabryki Ch. Perlmuttera, Lwów, Stoleczna 26. Wszędzie do nabycia. 54

Advertisement for DOKTOR D. Zeldowicz. choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9-1, od 5-8 wiecz. Kobieta-Lekarz 22. Dr. Zeldowiczowa. kobiece, weneryczne, narządów moczowych, od 12-2 i od 4-6 ul. Mickiewicza 24, tel. 277. W. Zdr. Nr. 152.

Advertisement for DOKTOR D. Kenigsberg. CHOROBY WENERYK, SKORBIB i analizy skarbów. Przyjmuje 9 i 4-5. 23. Mickiewicza 4. tel. 1090. W. Z. P. 73.

Advertisement for Maszynistka. z własną maszyną poszukuje posady. Adres w Administracji 81-0

Advertisement for PIANINA. do wynajęcia. Repetycja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24 — 9. Estko. 2203

Advertisement for Lekarze-Dentyści. Lekarz-Dentysta Anna Minkier ul. Wielka 22 m 1 wznawia przyjęcie chorych. Leczenie, plombowanie, sztuczne zęby. W.Z.P. 261. 122